

BIM

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1232-5678



Nr 5 (296) Rok XXVI

MAJ 2018

CENA 3,00 zł
w tym 5% VAT

parostatkim piękny rejs
zakochani
bo my jesteśmy niestaty

grupa wokально-teatralna z Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku





BRZESKO, RYNEK
www.bufix.pl

tel. 14 663 01 61, 14 686 41 30
w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA

- **KOMUNIKACYJNE** ▪ **OSOBOWE**
- **GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE**
- **ŻYCIOWE** ▪ **MAJĄTKOWE**



Przyjdź lub zadzwoń, a przekonasz się, że możesz płacić mniej!



Kredyty

*Dla Klientów Indywidualnych,
Firm, Rolnictwa i Instytucji*



Krakowski Bank Spółdzielczy

Polski Bank www.kbsbank.com.pl

Filia Brzesko,
ul. Mickiewicza 31a,
32-800 Brzesko

Filia Brzesko,
ul. Ogrodowa 6,
32-800 Brzesko

NOWE MIESZKANIA
BRZESKO - JASIEŃ
ul. Nowy Świat

tel: 14/611-93-10
666-895-393

www.archiwinwest.pl



Święta majowe

Tegoroczne obchody Święta Niepodległości rozpoczął 26 kwietnia I Międzyszkolny Przegląd Pocztów Sztandarowych w PSP nr 2 w Jadownikach. Jego podsumowanie odbyło się 3 maja na placu Kazimierza. Dzień później na brzeskim rynku otwarta została wystawa „Brzeskie postacie Niepodległej”. Po południu tego samego dnia na pływalni BOSiR-u odbyły się XIII Zawody Pływackie z okazji Dnia Flagi RP, a 29 kwietnia na Bocheńcu zainaugurowano sezon motocyklowy. Więcej informacji o tych wydarzeniach znajduje się na kolejnych stronach BIM.

2 maja na placu Kazimierza już po raz 14. obchodziliśmy Święto Flagi. Głównym organizatorem imprezy było Stowarzyszenie „Porozumienie”, przy współpracy Urzędu Miejskiego,

niem poloneza na płycie placu. Jak zwykle w tym dniu rozdawano mieszkańcom biało-czerwone flagi i teksty konstytucji RP. Harcerze z brzeskiego hufca przygotowali interesujące konkursy – historyczny, plastyczny oraz konkurs na najpiękniejszy kosz kwiatów „dla biało-czerwonej”. Ponad 80 zuchów, harcerzy i instruktorów hufca ustawiło się na placu, by stworzyć wspólnie biało-czerwone serce.

Główne uroczystości odbyły się 3 maja i przebiegały według sprawdzonej w poprzednich latach formuły. Od godz. 10:00 na parkingu pod urzędem miejskim gromadziły się delegacje i poczty sztandarowe, które wzięły udział w tradycyjnym pochodzie trzeciomajowym do kościoła św. Jakuba. Tam odbyła się uroczysta msza w intencji ojczyzny, prowadzona przez ks.

prałata Józefa Drabika. Po nabożeństwie delegacje i mieszkańcy miasta zebrał się przy pomniku Nieznanego Żołnierza, by złożyć kwiaty i uczcić pamięć poległych w walce o wolność i niepodległość. Wieczorem, zgodnie z wieloletnią tradycją, odbyło się w RCKB wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Za oprawę muzyczną odpowiadali Krzysztof Szydłowski (prowadzenie i perkusja), Andrzej Piotrowski (klawiszowe) oraz Andrzej Soja (akordeon) przy wsparciu chłopięcego chóru z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku. Tego samego dnia na strzelnicy KPP w Brzesku przy ul. Szczepanowskiej odbyły się zawody strzeleckie. W program świąt majowych wpisał się również Międzynarodowy Dzień Strażaka na placu Kazimierza. Więcej informacji o tej imprezie znajduje się w dalszej części numeru.

red.



brzeskiego hufca ZHP, Publicznego Przedszkola nr 9 w Brzesku, Jednostki Strzeleckiej 2059 im. płk. A. Hałacińskiego oraz Miejskiego Ośrodka Kultury. Na scenie jako pierwsi pojawili się podopieczni przedszkola nr 9 ze specjalnym programem patriotycznym. Nie zabrakło też tańców ludowych, które dzieci przygotowały pod opieką choreografa Janusza Cierlika. Następnie wystąpili wokaliści z MOK-u: Milena Tota, Wioletta Kuboń, Aleksandra Kupiec i Patryk Ledziński. Publiczności zaprezentował się również ZPiT „Porębianie”, a członkowie Jednostki Strzeleckiej 2059 odegrali scenę uwolnienia zakładnika z rąk porywaczy. Impreza zakończyła się wspólnym odtańcze-



foto. B. Kądziołka

Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; www.mok.brzesko.pl. **Dyżury redakcji:** pn.-pt. w godz. 8.00-15.00.

Redaguje zespół: Małgorzata Cuber – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji, Jerzy Wyczesany, Konrad Wójcik, współpraca: Bogumiła Put, dr Piotr Duda, Sabina Jakubowska, Grzegorz Heród

Adres: 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, tel. (14) 68 49 660, e-mail: redakcja.bim@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel. (14) 686 14 70.



fol. B. Kądziołka



fol. K. Wójcik



Wystawa na Rynku

Od 27 kwietnia uwagę przechodniów spacerujących po brzeskim Rynku przyciągają dwa czworościenne panele, na których umieszczono biogramy i fotografie brzeszczan, którzy walczyli o niepodległość Polski, a także reprodukcje pocztowych kart pochodzących z okresu I wojny światowej. Przedstawiona jest tam również skrócona historia Legionów Polskich. Ekspozycja, którą będzie można oglądać do 11 listopada br., to jeden z punktów obszernego programu brzeskich obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości.

Głównym założeniem pomysłodawców tej wystawy jest przybliżenie mieszkańcom Brzeska sylwetek ich rodaków, którzy ponad sto lat temu walczyli o przywrócenie naszemu krajowi wolności. Jak podkreślał podczas otwarcia ekspozycji burmistrz Grzegorz Wawryka, takie nazwiska jak Józef Piłsudski, Ignacy Paderewski czy Ignacy Mościcki, są wszystkim dobrze znane. Wielu z pewnością spotkało się z takim nazwiskami jak Jan Albin Goetz Okocimski, Antoni Goetz Okocimski, Kazimierz Missona, Andrzej Hałaciński, Stanisław Klimek czy Zdzisław Zajązkowski. Mało kto jednak potrafi połączyć te postacie ze swoją wiedzą na temat niepodległościowych walk. Wypełnieniu tej luki służy przed wszystkim ta wystawa. Przy okazji jest to także lekcja historii. Obok biogramów i kart pocztowych wystawa zawiera też spisy legionistów, a także dane dotyczące dziejów Brzeska w czasie Wielkiej Wojny i pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości. Umieszczenie ekspozycji na Rynku nie jest przypadkowe – w ten sposób dotrze ona do szerokiej grupy mieszkańców.

Jan Albin Goetz był posłem i senatorem w Sejmie Polskim oraz prezesem Koła Polskiego w Wiedniu. Wsparł finansowo budowę pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie. Za swoje

zasługi został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Antoni Goetz Okocimski był żołnierzem artylerii konnej Wojska Polskiego, uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Nakłaniany, aby przyznać się do swoich niemieckich korzeni, nigdy nie wyparł się związków z Polską. Jako żołnierz polski walczył również podczas II wojny światowej. W działania związane z wojną polsko-bolszewicką był także zaangażowany Kazimierz Missona, który był między innymi założycielem i prezesem brzeskiego Komitetu

Obrony Państwa. Andrzej Hałaciński to oficer w Legionach Polskich, autor tekstu słynnej pieśni „My, Pierwsza Brygada”, był też starostą brzeskim. Stanisław Klimek w przededniu I wojny światowej mógł wyemigrować z rodziną za ocean. Postanowił jednak pozostać w kraju, by walczyć o jego niepodległość. Urodzony w Jadownikach Zdzisław Zajązkowski w wieku 20 lat przerwał naukę w gimnazjum, by zaciągnąć się do Legionów Polskich. To tylko krótkie wzmianki. Więcej o wyżej wymienionych i innych brzeszczanach uwikłanych w wojenne wydarzenia można dowiedzieć się odwiedzivszy wystawę.

EMIL



Międzynarodowy Dzień Strażaka

4 kwietnia w Brzesku odbyły się gminne uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Strażaka. Uroczysta zbiórka wyznaczona została przed budynkiem Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego, przed którym stawiły się reprezentacje wszystkich jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej działających na terenie gminy – z Brzeska, Bucza, Jadownik, Jasienia, Mokrzyk, Okocimia, Poręby Spytkowskiej, Szczepanowa i Wokowic.

Uformowana przed RCK-B kolumna w asyście brzeskich policjantów i strażackich pojazdów przemaszerowała na plac Kazimierza Wielkiego. Przemarszowi przewodził komendant gminny OSP druh Krzysztof Rachwał, który już na placu złożył meldunek burmistrzowi Grzegorzowi Wawrycy będącemu w gminie zwierzchnikiem strażaków-ochotników. W uroczystościach obok licznie przybyłych strażaków, komendanta gminnego i burmistrza udział wzięli także komendant powiatowy policji podinspektor Bogusław Chmielarz, zastępca komendanta powiatowego PSP Piotr Słowiak, wicestarosta brzeski Ryszard Ożóg oraz kapelan strażaków-ochotników ksiądz Mateusz Hojda, który w imieniu powiatowego kapelana strażaków księdza Grzegorza Sroki odczytał pismo z gratulacjami i życzeniami za ich codzienny trud i zaangażowanie w ratowanie życia i mienia. Podziękowania złożył też burmistrz, który wraz z Piotrem Słowiakiem wręczył zasłużonym strażakom Srebrne Krzy-

Druhowie uhonorowani Srebrnymi Krzyżami Zasługi Orderu św. Floriana
Grzegorz Gurgul, Tomasz Multarzyński, Mariusz Klimek, Jacek Libera, Rafał Niemiec, Mariusz Rapała i Robert Szot.

Strażacy wyróżnieni okolicznościowymi medalami i dyplomami

Brzesko: Ryszard Kapusta, Mariusz Kotra, Rafał Pagacz i Bogusław Wawryka.

Bucze: Stanisław Milewski, Władysław Rachwałik i Robert Ważny.

Jadowniki: Katarzyna Serwatka, Karol Cebula, Piotr Czernecki, Jerzy Gawiak, Marek Lubowiecki, Józef Mól, Zbigniew Serwatka i Artur Świerad.

Jasień: Marcin Kanteck, Leszek Klimek, Mateusz Michalski, Sylwester Nalepa i Ryszard Olszówka.

Mokrzyka: Mariusz Kopacz, Dariusz Łagosz, Krzysztof Pacura, Stanisław Piwowarski i Wojciech Zachara.

Okocim: Patryk Biesiada, Krystian Kotra, Janusz Piekarczyk i Paweł Piekarczyk.

Poręba Spytkowska: Monika Adamczyk, Tomasz Gicala, Daniel Nalepka, Krzysztof Rachwał i Krystian Zgraja.

Szczepanów: Aleksandra Dumara, Michał Halik, Stanisław Przybyło, Zdzisław Reczek i Dariusz Seidler.

Wokowice: Stanisław Chyćko, Marian Czarnik, Wojciech Drąg, Paweł Pagacz i Ryszard Pagacz.

Akcje PSP Brzesko od stycznia do 8 maja 2018

ogółem: 230

pożary: 83

miejscowe zagrożenia: 137

falszywe alarmy: 10

Akcje PSP Brzesko w 2017 roku

ogółem: 1049

pożary: 220

miejscowe zagrożenia: 806

falszywe alarmy: 23

że Zasługi Orderu św. Floriana. Ponadto ponad 40 druhów i strażaków otrzymało okolicznościowe medale i dyplomy. Wręczyli je Grzegorz Wawryka i prezes Zarządu

Gminnego OSP Marian Czarnik, którzy uhonorowali również Dziecięce Drużyny Pożarnicze z Jadownik i Poręby Spytkowskiej. Najmłodszy druhowie odwiedzili się wszystkim pokazami swoich niemałych już umiejętności z zakresu ratownictwa.

CZUJNI, ZWARCI GOTOWI

13 kwietnia br. w Stanach Zjednoczonych zmarł światowej sławy reżyser Milos Forman. W jednym z jego pierwszych filmów „Pali się, moja panno” (rok produkcji – 1967, nominacja do Oscara) jest taka scena, kiedy to podczas strażackiej zabawy odzywa się alarm przeciwpożarowy, na którego sygnał prawie wszyscy uczestnicy pikniku ruszają do akcji. Czechosłowacko-włoska produkcja była tragikomedią, a przywołana tutaj scena to filmowa fikcja, jednak życie pokazuje, że takie przypadki zdarzają się w rzeczywistości. Kilkanaście lat temu druhowie OSP w Szczepanowie zorganizowali sołecki festyn, którego zwieńczeniem była taneczna zabawa. Ledwie rozbrzmiały pierwsze dźwięki przygrywającej do tańca orkiestry, a wydarzenia potoczyły się jakby żywcem wzięte ze scenariusza filmu Formana. Strażacka syrena sprawiła, że w okamgnieniu na parkiecie pozostały niemal same kobiety. Wszyscy panowie zrzeszeni w OSP ruszyli do swoich obowiązków. Pożar, w odróżnieniu od tego filmowego, został ugaszony i zabawę można było kontynuować.

To najlepszy przykład na to, że strażacy-ochotnicy pozostają w pełnej gotowości przez całą dobę każdego dnia. Nawet, gdy świętują, zdają sobie sprawę, że w każdej chwili mogą być potrzebni.



jednostek OSP, które każdego roku zaopatrzone są w nowe elementy wyposażenia.

Obecność strażaków widoczna jest przez cały rok. Statystyki jasno wskazują, że nie ma dnia, aby gdzieś nie doszło (średnio kilka razy w ciągu

doły) do wydarzenia, w którym zagrożone jest zdrowie i życie ludzkie oraz mienie. Ze statystyk wynika też, że pożary stanowią tylko jedną czwartą tych wydarzeń. Dlatego współcześnie strażacy-ochotnicy muszą być wszechstronnie wyszkoleni. Brzeski samorząd każdego roku przeznaczą w budżecie odpowiednią kwotę pokrywającą koszty tych szkoleń.

WALP

Burmistrz Grzegorz Wawryka w podziękowaniu za dotychczasową współpracę wręczył też medale wicestarście Ryszardowi Ożógowi, komendantom Bogusławowi Chmielarzowi i Piotrowi Słowiakowi oraz Grażynie Cisak pracującej na co dzień w zespole ds. obrony cywilnej i zarządzania kryzysowego w Urzędzie Miejskim. Sam burmistrz został również uhonorowany. Druhowie Marian Czarnik i Leszek Klimek wręczyli mu statuetkę św. Floriana w uznaniu za przychylność, wieloletnią współpracę i systematyczne wspieranie



fol. M. Kotfis

Poczty sztandarowe

Z racji przypadających w bieżącym roku dwóch rocznic: 100-lecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości oraz 100-lecia powstania Związku Harcerstwa Polskiego, Komenda Szczepu Czarnego im. Bohaterów Państwa Podziemnego działającego w ramach Hufca ZHP Brzesko im. Mikołaja Kopernika zaproponowała przeszkolenie pocztów sztandarowych szkół z Gminy Brzesko pod względem musztry i znajomości ceremoniału szkolnego, tak by w odpowiedni sposób przygotować je do zbliżających się w listopadzie obchodów rocznicowych.

W dniu 26 kwietnia 2018 r. na terenie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. św. Jana Pawła II i Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Jadownikach odbył się I Międzyszkolny Przegląd Poczty Sztandarowych. Gospodarzem Przeglądu był Szczep Czarny im. Bohaterów Państwa Podziemnego, a przedsięwzięcie swoim patronatem objęli: Burmistrz Brzeska, Grzegorz Wawryka, Komendant Hufca ZHP Brzesko, phm. Bartłomiej Turlej, Dyrektor PSP nr 2 w Jadownikach, Pan Tomasz Wietecha oraz Wojskowy Komendant Uzupelnień z Tarnowa, którego reprezentował ppor. Paweł

Badoń. Inicjatorką i pomysłodawczynią całego przedsięwzięcia była drużna pwd. Anna Stanisławczyk.

Swoje poczty sztandarowe wystawiły:

PSP nr 1 w Brzesku w składzie: chorąży Kacper Smaluch, asysta: Julia Wawryka i Katarzyna Pabian, opiekun Małgorzata Grabarz.

PSP nr 2 w Brzesku w składzie: chorąży Krzysztof Wiśniowski, asysta: Klara Filipowska i Emilia Majdys, opiekun Mateusz Urban.

PSP nr 3 w Brzesku w składzie: chorąży Krzysztof Gadowski, asysta: Klaudia Sambor i Kamila Zelek, opiekun Marzena Rzenno.

PSP nr 1 w Jadownikach w składzie: chorąży Jakub Hebda, asysta: Dilara Nazli i Magdalena Darłak, opiekun Joanna Cebula.

PSP nr 2 w Jadownikach w składzie: chorąży Wiktor Korbaś, asysta: Magdalena Stachura i Zofia Strąk, opiekun Szymon Strąk.

PSP w Mokrzychach w składzie: chorąży Dominik Mietła, asysta: Kuciel Julia i Emilia, opiekun Dorota Węglarz.

PSP w Buczu w składzie: chorąży Kacper Barnaś, asysta: Emilia Florek i Amelina Korda, opiekun Beata Skórnyg.

PSP w Sterkowcu w składzie: chorąży Marcin Kubala, asysta: Weronika Mrówka i Dominika Mucha, opiekun Robert Kozioł.

Swój poczet sztandarowy w składzie: chorąży odkr. Kacper Greczek, asysta: pion. Karolina Jakubowska i pion. Małgorzata Poliszak wystawił również Szczep Czarny im. Bohaterów Państwa Podziemnego, który w dniu



fol. B. Kądziołka

Przełądu obchodził pierwszą rocznicę nadania imienia i sztandaru.

W pierwszej części Przełądu uczniowie rozwiązywali test na temat symboli i świąt narodowych, a w drugiej zaprezentowali swoje umiejętności z musztry i ceremoniału szkolnego. Każdy poczet sztandarowy prezentował swoje umiejętności indywidualnie, a na zakończenie odbyła

się defilada. Na koniec krótki pokaz musztry zaprezentował ośmioosobowy patrol harcerski ze Szczepu Czarnego im. Bohaterów Państwa Podziemnego.

Podsumowanie Przełądu nastąpiło w dniu 3 maja na Placu Kazimierza Wielkiego w Brzesku po zakończonych obchodach związanych z 227. Rocznicą Uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Pamiątkowe dyplomy i nagro-

dy dla wszystkich uczestników oraz ich opiekunów wręczyli: Burmistrz Brzeska, Grzegorz Wawryka i Komendant Hufca ZHP Brzesko, phm. Bartłomiej Turlej. Nagrody i dyplomy ufundował Urząd Miasta i Komenda Szczepu Czarnego. Na wyróżnienie w konkursie zasłużyli: Katarzyna Pabian, Julia Wawryka i Wiktor Korbaś wśród uczniów klas gimnazjalnych oraz Sebastian Świerczek, Barbara Ciuruś i Karolina Włudyka wśród uczniów klas V-VII szkoły podstawowej. Po wręczeniu nagród i dyplomów kolejny raz pokaz swoich umiejętności z musztry dali harcerze ze Szczepu Czarnego im. Bohaterów Państwa Podziemnego działający przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Jadownikach.

phm. Bartłomiej Turlej



Kronika policyjna

Ogrodnik

Chcąc dorobić trochę grosza na marihuanie, trzeba najpierw pokretnymi drogami załatwić sobie nasionka, potem znaleźć odludną miejscówkę, w której taka marycha mogłaby sobie rosnać. Trzeba plantację codziennie doglądać, podlewać, kupić odżywkę, nawozy itp. Wszystko oczywiście trzeba wykonywać w konspiracji i po kryjomu. Potem ścinamy, suszymy, ukrywamy przed całym światem i sprzedajemy. 28-letni mieszkaniec naszego powiatu dotarł do przedostatniego punktu, czyli ukrywania. Skrytka miał dobre, bo trzymał nielegalny towar w zakopanej w ziemi rurze i między drewnem składowanym w ogrodzie. Oko sprawiedliwości widzi jednak o wiele więcej niż zwykły śmiertelnik, dlatego brzescy mundurowi dobrali się do kryjówek. Znaleźli ponad półtora

kilograma suszu marihuany o wartości ponad 60 tys. zł. Nietypowy ogrodnik za swą pracowitość może dostać nawet 10 lat pozbawienia wolności.

Chemik

Podobne hobby miał jeden z mieszkańców gminy Szczurowa. Również postanowił dorobić sobie na używkach. Najwyraźniej nie lubił pielenia grządek, więc wybrał nauki ścisłe – dokładniej chemię. W połowie kwietnia na jego posesji policjanci znaleźli 39 litrów nielegalnego alkoholu i sprzęt do destylacji. Z alkoholu może i pieniądze są mniejsze, ale i nie ma takiego ryzyka, bo w porównaniu do nadgorliwego ogrodnika, chemikowi grozi maksymalnie rok pozbawienia wolności.

Akwizytorka

Ta sprawa jest ostatnio dość często komentowana „na mieście”, ale każdy z opowiadających ma swoją wersję.

Przedstawmy więc fakty: 84-letnia mieszkanka Brzeska i jej córka wpuściły do mieszkania dwie kobiety zajmujące się rzekomo sprzedażą sprzętu rehabilitacyjnego. Akwizytorki były na tyle „miłe”, że przyniosły nawet swoje ciasteczka i kawę. Po ich spożyciu starsza kobieta bardzo źle się poczuła, a jej córka straciła przytomność. Odnalazła je krewna, która przyszła w odwiedziny. Po oszustkach ślad zginął, a z mieszkania zginęła spora kwota pieniędzy. Policja wciąż pracuje nad tą sprawą.

Kierowcy

Policjanci podsumowali majowy weekend na brzeskich drogach. Doszło do 18 niegroźnych kolizji oraz 3 wypadków drogowych, w których 5 osób zostało rannych. Policjanci zatrzymali, aż 13 nietrzeźwych kierujących. Pozostaje pytanie: powinniśmy się cieszyć, że nie było ofiar śmiertelnych, czy martwić, że wciąż tylu idiotów prowadzi na podwójnym gazie?

Zebrał: detektyw

Miliony z unijnych funduszy

Do końca obecnej kadencji brzeskiego samorządu pozostało już tylko kilka miesięcy. Nadchodzi powoli czas na pierwsze jej podsumowania. Jak przebiegały te ostatnie niecałe jeszcze cztery lata pod kątem pozyskiwania zewnętrznych funduszy na gminne inwestycje? Całkiem dobrze, podobnie jak w poprzedniej kadencji.

W połowie 2016 roku Główny Urząd Statystyczny opublikował ranking klasyfikujący wszystkie polskie gminy w zakresie realizacji unijnych programów. Ranking obejmował lata 2007-2013. Brzesko zajęło w nim 147. miejsce, a wszystkich gmin w kraju jest dwa i pół tysiąca. Za sprawą pracowników Biura Funduszy Unijnych i innych osób z nimi współpracujących w objętym rankingiem okresie nasza gmina zrealizowała wiele inwestycji na łączną kwotę 426 milionów złotych, co daje średnią ponad 60 milionów rocznie. Ta kwota robi wrażenie. Za pozyskane z zewnątrz pieniądze, przy oczywistym udziale własnym, rozbudowano sieć dróg i chodników, a także sieć kanalizacyjną i wodociągową. Gruntownym remontom oddano obiekty użyteczności publicznej i placówki oświatowe, rozrosła się także infrastruktura sportowa.

Z takim wynikiem wkraczali brzescy samorządowcy w obecną kadencję. Tuż po wyborach 2014 roku w Okocimiu oddano do użytku gruntownie wyremontowany Dom Ludowy, a w Mokrzkach (budynek GOSiR) uruchomiono Salę Pamięci OSP. W sierpniu 2015 roku gmina otrzymała z programu „Małopolskie remizy” 14 tysięcy złotych na remont siedziby OSP w Jadownikach. Suma może niewielka, ale wystarczająca na zrealizowanie zamierzonego planu. Dodać należy, że było to jedno z wielu tego typu dofinansowań pozyskanych w ostatnich latach. Warto choćby przypomnieć, że w grudniu ubiegłego roku z zewnętrznych środków (28 tysięcy złotych) zakupiony został sprzęt ratowniczo-medyczny dla jednostek OSP w Jadownikach, Szczepanowie, Jasieniu i Wokowicach.

Gmina potrafi też pozyskać fundusze niezbędne do realizacji inwestycji oświatowych. W październiku 2015 roku Fundacja sfinansowała budowę pierwszego w gminie aktywnego przejścia dla pieszych. Wskazano cztery

lokalizacje, wybór padł na przejście umiejscowione przy szkole podstawowej nr 3 w Brzesku. Miesiąc później rozstrzygnięty został konkurs „Bezpieczna i przyjazna szkoła”. Znowu dała o sobie skuteczność Biura Funduszy Europejskich, bo w całej Małopolsce pozytywnie zaopiniowano tylko cztery wnioski, w tym dwa dotyczące gminy Brzesko, a konkretnie szkoły w Buczu i brzeskiej „trójki”. Jednak największą oświatową inwestycją, a przy okazji zwiększającą liczbę obiektów sportowych służących wszystkim mieszkańcom, była zakończona latem 2016 roku budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3. Był to wymarzony prezent dla nauczycieli i uczniów „trójki” obchodzącej właśnie 50-lecie istnienia. Wszyscy zainteresowani powstaniem tego obiektu pamiętają doskonale ile perturbacji przechodziła inwestycja od samego jej zapoczątkowania. Koszt przedsięwzięcia wyniósł sześć milionów złotych, przy czym lwia część tej kwoty pochodziła z zewnętrznych funduszy. W czasie mijającej kadencji rozbudowana została sieć placówek oświatowych. W gminie przybyły trzy nowe przedszkola – w Jadownikach oraz przy brzeskich „dwójce” i „trójce”. Przedszkole przy SP 2 Brzesko to kolejna w gminie placówka integracyjna, w której codziennie przebywa 60 dzieci. Uruchomienie tego przedszkola to efekt pozyskania dotacji z programu „Przedszkole bez granic”. Dofinansowanie wyniosło 650 tysięcy złotych, gmina wyłożyła 100 tysięcy, co w całości wystarczyło na pokrycie wszystkich kosztów związanych z adaptacją szkolnych pomieszczeń. Przypomnijmy, że brzescy radni i urzędnicy miejscy musieli w ostatnich latach zmierzyć się z trudnym tematem dotyczącym dostosowania sieci szkół do wymogów reformy oświatowej. Uchwała w tej sprawie podjęta została w lutym ubiegłego roku, a jej zapisy były efektem szeroko prowadzonych konsultacji.

W kwietniu 2017 roku do Brzeska dotarła kolejna informacja o pozyskaniu funduszy na inwestycje oświatowe. Z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego pozyskano 3,5 miliona złotych, co pozwala na termomodernizację budynków szkolnych w Brzesku („trójka”), Buczu, Jadownikach, Jasieniu, Mokrzkach i Szczepanowie. Programem objęta została też termomodernizacja siedziby Urzędu Miejskiego.



W czerwcu 2017 roku otwarte zostało brzeskie Muzeum Regionalne. Uruchomienie tej placówki wymagało wielu zabiegów, od uzyskania niezbędnych zezwoleń po zdobycie dofinansowania. Muzeum zostało uruchomione, a od tego czasu przygotowano w nim już kilka interesujących wystaw tematycznych, cały czas czynna jest też ekspozycja stała. Ciekawym pomysłem było zorganizowanie w zeszłym roku przez MOK muzycznych koncertów, podczas których miejscowi artyści prezentowali się na jednym z balkonów muzeum przy brzeskim Rynku.

Miesiąc później podpisana została umowa dotycząca dofinansowania czwartego etapu budowy wodociągu w Porębie Spytkowskiej. Dotacja wyniosła 1,8 miliona złotych, a cała inwestycja pochłonie 3,5 miliona. Zakończenie prac planowane jest na kwiecień 2019 roku. Z kolei w październiku 2017 roku gmina pozyskała 1 680 000 tysięcy złotych na wymianę w gospodarstwach indywidualnych starych kotłów węglowych na kotły opalane gazem i biomasą. Lista chętnych skorzystania z tej oferty została szybko wypełniona, ale brzescy samorządowcy zapowiadają, że gmina przystąpi do kolejnego konkursu w tym zakresie. Lista rezerwowa została już sporządzona.

W grudniu ubiegłego roku zakończyły się prace związane z uruchomieniem Dziennego Domu Seniora, który niedawno został otwarty. To kolejna inwestycja zrealizowana przy udziale środków zewnętrznych. Gmina zdobyła także pieniądze na bieżące utrzymanie placówki.

Czasem można pozyskać środki pieniężne, a innym razem nieruchomości. Brzeski samorząd prowadził negocjacje w sprawie nieodpłatnego przejęcia od Skarbu Państwa gruntu na Słotwinie, na który powstanie parking liczący 160 miejsc parkingowych. Prowadził i zakończył je pozytywnie. Tutaj wkraczamy już w obszar inwestycji związanych z komunikacją. Szerzej na ten temat w następnym wydaniu BIM-u.

PRUD

Dom Seniora otwarty

Funkcjonujący od połowy lutego br. Dzienny Dom Seniora, mieszczący się na parterze brzeskiego Sanepidu, został oficjalnie otwarty. Uroczystość odbyła się 23 kwietnia, a z uczestnikami zajęć prowadzonych przez placówkę spotkali się przedstawiciele władz województwa i gminy oraz reprezentanci instytucji ściśle z ośrodkiem współpracujący.

Gospodarzem spotkania był burmistrz Grzegorz Wawryka, a wśród osób zaproszonych znaleźli się wicewojewoda małopolski Józef Gawron, przedstawiciele Rady Seniorów Gminy Brzesko oraz brzeskiego oddziału Związku Emerytów i Rencistów, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Bogusława Czyżycka-Paryło, pracownicy Urzędu Miejskiego odpowiedzialni za uruchomienie placówki, radni miejscy, dyrektor SP ZOZ Adam Smolucha, a także Tadeusz Wolsza – właściciel firmy ZURBIS, która wykonała remont i zaadaptowała pomieszczenia dla potrzeb Domu Seniora. Do Brzeska przybyła też Wiktoria Zelek, kierowniczka limanowskiego Domu Seniora. Miłym zaskoczeniem był gest dyrektorki brzeskiej Biblioteki Pedagogicznej Alicji Koźmińskiej, która przekazała pakiet książek do dyspozycji seniorów spotykających się codziennie w tym miejscu. Dom Seniora pobłogosławił ksiądz dziekan Józef Drabik, po czym nastąpiło symboliczne przecięcie wstęgi, a całą uroczystość uświetnił występ w wykonaniu uczniów brzeskiej Szkoły Muzycznej I stopnia.

Wicewojewoda Józef Gawron pogratulował brzeskim samorządowcom za zaangażowanie w działania zmierzające w kierunku uruchomienia tej

placówki, a także za wszystkie dotychczasowe dokonania na rzecz poprawy życia osób w wieku senioralnym. Podkreślił przy tym, że w ubiegłym roku tylko dwa gminne samorządy w całym województwie potrafiły skutecznie zabiegać o pozyskanie na realizację takich właśnie przedsięwzięć – jednym z nich jest gmina Brzesko.

Burmistrz Grzegorz Wawryka w swoim wystąpieniu zaznaczył, że władze gminy już od wielu lat prowa-

dzą strategię zmierzającą do ułatwiania i uatrakcyjniania życia brzeskich seniorów, stąd coraz więcej propozycji kierowanych jest w stronę grupy 60+. Statystyki wyraźnie wskazują, że polskie społeczeństwo się starzeje, nie inaczej jest w Brzesku. W tym coraz liczniejszym gronie nie brakuje osób, które nadal wykazują dużą aktywność. Są wśród nich też tacy, którzy wymagają niewielkiej pomocy w codziennym życiu i takim właśnie ludziom trzeba stworzyć odpowiednie warunki, by nie poczuli się wyalienowani. Brzeski Dom Seniora, podobnie jak i inne tego typu placówki, oferuje szeroki wachlarz zajęć edukacyjnych, prozdrowotnych, kulturalno-oświatowych, sportowo-rekreacyjnych, klubowych i aktywizujących społecznie. Uczestnicy tych zajęć mogą liczyć na drugie śniadanie, gorący posiłek oraz transport w drodze do ośrodka i z powrotem do swoich domów. Odpłatność za korzystanie z usług placówki jest stosunkowo niewielka, ustalana jest indywidualnie, a jej wysokość uzależniona jest od sytuacji materialnej uczestnika zajęć. W szczególnych przypadkach istnieje możliwość całkowitego zwolnienia z opłat.

Przypomnijmy, że całkowity koszt utworzenia Domu Seniora wyniósł 400 tysięcy złotych, z czego koszt własny gminy to zaledwie 20 procent tej kwoty, reszta pochodziła z dotacji. Jak poinformował nas reprezentujący Urząd Miejski Rafał Najdała, gmina podjęła starania o pozyskanie dodatkowych funduszy na codzienne bieżące funkcjonowanie placówki i takie dofinansowanie otrzymała.

Szczegółowe informacje na temat naboru do Domu Seniora można uzyskać w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzesku przy ulicy Mickiewicza 21, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7.30 do 15.30 lub telefonicznie (numer 14 66 315 83).

WALP



fol. M. Kotfis

Dęby niepodległości

W piątek 4 maja przy kościele parafialnym Matki Bożej Częstochowskiej na Słotwinie odbyła się niecodzienna uroczystość sadzenia stu dębów, mających symbolizować stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Inicjatorką akcji była koordynator Oddziału Nr 4 Regionu Małopolskiego NSZZ Solidarność Agnieszka Morawiec, we współpracy z brzeskim nadleśnictwem reprezentowanym przez nadleśniczego Zdzisława Kamińskiego i podleśniczego Stanisława Rosę.

Uroczystość poprzedziło krótkie spotkanie w Karczmie Rzym, po którym uczestnicy udali się do kościoła na Słotwinie na mszę, którą

pod przewodnictwem ks. prałata Ryszarda Podstołowicza – kustosa bocheńskiego sanktuarium Matki Bożej Różańcowej odprawiali ks. Kazimierz Grych, ks. Wojciech Werner, ks. Józef Drabik, ks. Zygmunt Bochenek, ks. Kazimierz Kapcia i ks. Jan Nowakowski.

Pierwsze dęby, najbliżej kościoła posadzili Przewodniczący zarządu Regionu Małopolskiej „Solidarność” Wojciech Grzeszek, wiceminister zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko, burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, wójt gminy Bochnia Marek Bzdek, nadleśniczy Zdzisław Kamiński, wicestarosta bocheński Józef Mroczek oraz

brzescy i bocheńscy duchowni, którzy wcześniej odprawiali mszę. Później dołączyli burmistrz Bochni Stefan Kolawiński i jego poprzednik Bogdan Kosturkiewicz. Pozostałe drzewa posadzili mieszkańcy Brzeska, członkowie „Solidarność” oraz pracownicy nadleśnictwa. Pamiątkową tabliczkę z napisem: „Las małopolskiej Solidarność. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości” odsłonił przewodniczący Wojciech Grzeszek i nadleśniczy Zdzisław Kamiński.

Przed kościołem zostaną wkrótce umieszczone tabliczki z nazwiskami wszystkich, którzy brali udział w akcji. Brzeski las niepodległości jest jedną z pierwszych tego typu inicjatyw w naszym kraju. Podobne posadzono już m.in. w Siedlcach i w Świeciu.

red.



foto. K. Wójcik



Tysiące motocykli na Bocheńcu

Już po raz siódmy motocykliści z całej południowej Polski wyznaczili sobie spotkanie na Bocheńcu, by wspólnie świętować inaugurację kolejnego sezonu motocyklowego. Ta, zapisana już na trwałe w kalendarzu wydarzeń harleyowców, impreza ma już swoich stałych bywalców, a z roku na rok grono sympatyków powiększa się w ciągu geometrycznym. Organizatorami są motocykliści zrzeszeni w klubie HDK MotoJadowniki, których od początku wspiera Urząd Miejski.

W ostatnią niedzielę kwietnia (to stały termin tej imprezy) w stronę Jadownik ze wszystkich stron świata sunęły kawalkady jednoślądów, których właściciele i ich pasażerowie starali się dotrzeć na Bocheniec jak najwcześniej, by zająć sobie najdogodniejsze miejsce na piknikowym parkingu. W tym roku

tych, którzy akurat znaleźli się w trudnej sytuacji losowej (głównie dzieci). Od kilku lat MotoJadowniki ściśle współpracują z bocheńską Fundacją Auxilium, która wspomaga dzieci wymagające pomocy medycznej. W tym roku po raz kolejny kwestowano na rzecz podopiecznych tej fundacji oraz Klaudii, którą opiekują się motocykliści z Jadownik. Warto zaznaczyć, że jadowniccy harleyowcy organizują podobne akcje charytatywne nie tylko raz w roku i nie tylko na Bocheńcu. Wspierają i współorganizują wiele wydarzeń, których celem jest niesienie pomocy. A ponieważ w nazwie ich klubu widnieje skrót HDK, toteż ich przedsięwzięciom towarzyszy zawsze akcja honorowego krwiodawstwa. Nie inaczej było i tym razem – na Bocheniec przyjechał „krwiobus”, a chętnych „pasażerów” – gotowych oddać krew – nie brakowało.

Całe wydarzenie rozpoczęło się tradycyjnie od mszy świętej, której przewodniczyli księża Mariusz Florek i Edward Janikowski. Po mszy pobłogosławione zostały wszystkie pojazdy i ich właściciele. Później zaczął się piknik, a na scenie dominowały uwielbiane przez harleyowców ostry rock i country – wystąpiły brzeski zespół Futro z Ryby oraz krakowska formacja Country Way. Uczestnicy zlotu raczeni byli potrawami z grilla i wypiekami przygotowanymi przez motocyklistki. Spotkanie trwało do późnych godzin popołudniowych.

Organizatorzy pikniku i wszyscy członkowie klubu HDK MotoJadowniki zostali docenieni przez burmistrza Grzegorza Wawrykę i sołtysa Jadownik Jarosława Sorysa, którzy osobiście podziękowali im za dotychczasowe dokonania i wzorową organizację tegorocznej imprezy. Osobne podziękowania, w imieniu brzeskiego starosty, złożył radny powiatowy Maciej Podobiński.

PRUD



ich ilość przeszła najsmielsze oczekiwania organizatorów. Motocykliści lubią się integrować, stanowią zwarty monolit, a jeśli liczba uczestników tego regularnego zlotu będzie się nadal rozwijać w tak zawrotnym tempie, to już w przyszłym roku wzgórze Bocheniec może okazać się zbyt małe, żeby wszystkich pomieścić. W tym roku, według dokonanych przez organizatorów szacunkowych obliczeń, było ich blisko dwa tysiące.

Motocykliści spotykają się w Jadownikach nie tylko, by utrwalić nawiązane znajomości i sympatie. W stronę Bocheńca pcha ich też przemożna chęć niesienia pomocy wszystkim tym, którzy jej potrzebują. Impreza od początku ma charakter integracyjny, towarzyszą jej licytacje i kwesty, z których dochód trafia do



Piknik rodzinny

20 maja w Ogródku Jordanowskim odbył się Piknik Rodzinny w ramach projektu „Postaw na rodzinę”. Organizatorem był MOK w Brzesku we współpracy z Uniwersytetem Trzeciego Wieku przy wsparciu finansowym Fundacji Can-Pack. Sponsorem wydarzenia była Mlekovita, która ufundowała pyszne jogurty. Przy pięknej, słonecznej pogodzie bawili się mieszkańcy naszego miasta i gminy, korzystając z przygotowanych atrakcji. W czasie

pikniku można było wysłuchać między innymi koncertu Miejskiej Orkiestry Dętej, piosenek młodych wykonawców, a także wziąć udział w wielu konkursach.

MOK



foto J. Niemiec-Basista



Parostatkiem piękny rejs

Nie zwalnia tempa prowadzona przez Ewelinę Stępień Grupa Wokalno-Teatralna działająca w Miejskim Ośrodku Kultury. Zaledwie kilka miesięcy po wystawieniu owacyjnie przyjętego „Draculalandu” zaproponowała brzeskiej publiczności kolejną dawkę brawurowo wykonanych piosenek okraszonych tańcem i dobrym humorem. Ich najnowsza produkcja nosi tytuł „Parostatkiem piękny rejs, czyli Bo my jesteśmy zakochani, niestety”.

W ciągu ostatnich dziesięciu (przynajmniej) lat Ewelina Stępień i jej podopieczni sięgali już po przeróżne formy sztuki scenicznej – od twórczości Mickiewicza czy Mrożka, kabaretowych standardów (nie tylko

muzycznych) poprzez operetkę, aż po operę. Ostatnio bawią siebie i publiczność zonglując polskimi i światowymi szlagierami przeplatanyymi krótkimi scenkami kabaretowymi. Takim właśnie popisem zonglerki jest „Parostatkiem piękny rejs...”

Ich najnowsze przedstawienie to nie jest „statek na parę sprzed lat stu”. To raczej duża pływająca jednostka na cały ansambl, rozbudowany do granic wytrzymałości sceny. Trzeba mieć sporo odwagi, aby wprowadzić na scenę tak liczną grupę, zapanować nad nią i przekazać publiczności treści, które są ją w stanie zainteresować od pierwszego do ostatniego taktu. Spektakl, który miał swoją premierę pod koniec kwietnia, to swego rodzaju kolaż, w którym znalazło się miejsce na znane

z najsłynniejszych musicali motywy i polskie hity od dawnych po współczesne. Niektóre wydają się widzom tak nieznane i zapomniane, że aż trudno uwierzyć, w jakich zakamarkach ci artyści je odkryli. Całość przeplatana jest dźwiękowymi ilustracjami z kultowego „Rejsu” - usłyszeć zatem można najzabawniejsze dialogi z tego filmu.

Tutaj nie ma głównych ról. To kolejno następujące po sobie epizody, a każdy z nich to odrębna przedstawiona muzyką i tańcem historia. To kaskada, która na sam koniec zaskakuje wykonaną entuzjastycznie i z dużą werwą piosenką „Królowie świata” z musicalu „Romeo i Julia”. Usłyszeć można też piosenki Seweryna Krajewskiego, Andrzeja Rosiewicza, Kayah, Krzysztofa Krawczyka, Zbigniewa Wodeckiego, Zdzisławy Sośnickiej. Są też utwory z uwielbianego przez tę grupę Kabaretu Starszych Panów.

Zawiadująca tym zespołem Ewelina Stępień skromnie mówi o sobie, że nie jest reżyserem, a jedynie ... garderobianą. - *Był czas, kiedy to ja ustalałam repertuar i tak zwaną myśl przewodnią. Ten spektakl tworzył się wspólnie. Grupa składa się z dorosłej już młodzieży, a w kilku przypadkach już bardzo dorosłej. Oni mają już swoje doświadczenia i pomysły. Moją rolę jest jakoś to*



PAROSTATKIEM PIĘKNY REJS CZYLI BO MY JESTEŚMY ZAKOCHANI, NIESTETY

Grupa wokalno-teatralna Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku

Premiera: 28 kwietnia 2018 – Regionalne Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Brzesku

Wystąpili: Justyna Chrapusta, Emilia Gawenda, Emilia Guzek, Patrycja Ojczyk, Aleksandra Kaim, Aleksandra Kupiec, Emila Kural, Daria Nalepa, Laura Padło, Gabriela Rożek, Katarzyna Szlachta, Angelika Zając, Patrycja Żurek, Krystian Czesak, Piotr Kopacz, Jakub Kurowski, Andrzej Lech, Piotr Majewski, Jakub Mazur, Dawid Mida, Tomasz Mika, Krzysztof Musiał, Wojciech Rosa, Sebastian Zając

oraz

Formacja taneczna: Paulina Gibała, Daria Legutko, Gabrysia Korbaś, Jagoda Krzywda, Ilona Pałucka, Weronika Wieczorek, Tomasz Chmielarz, Tadeusz Czyżycki, Tomasz Florek, Jarosław Tabor, Paweł Wąs.

Choreografia: Angelika Zając, Krystian Czesak.

Nagłośnienie: Roman Florczak.

Światła: Konrad Wójcik.

Reżyseria: Ewelina Stępień

ogarnąć. Mnie najbardziej cieszy to, że otoczona jestem zgranym zespołem, w którym wszyscy grają na wspólny końcowy efekt, wkładają w to mnóstwo

energii i jeszcze się przy tym świetnie bawią. W tej chwili są tak rozpędzeni, że już teraz mają pomysły na kilka następnych projektów – mówi sama

zainteresowana. Nie pozostaje więc innego jak czekać na powtórne wykonanie „Parostatku...” i na te nowe propozycje.

PRUD



Postaw na rodzinę



Miejski Ośrodek Kultury wraz z Fundacją CAN-PACK realizuje projekt „Postaw na rodzinę”. Projekt skierowany do wszystkich rodzin, w tym takich, w których funkcjonują osoby niepełnosprawne. Pomysłodawczynią podejmowanych działań jest Karolina Kluz osoba z umiarkowaną niepełnosprawnością, pracująca w Brzeskim MOK-u. Warto przypomnieć, że jest ona również współautorką ubiegłorocznego projektu „Inni, ale tacy sami”.

W ramach działań związanych z projektem zapraszamy do uczestniczenia w konkursach, turniejach, piknikach, wyjazdach i warsztatach. Jest to dobry sposób na rodzinną aktywność, wspólną zabawę oraz integrację osób niepełnosprawnych z pełnosprawnymi. Działania związane z projektem „Postaw na rodzinę” realizowane są już od marca. Jego uczestnicy mieli już okazję obejrzać w teatrze im Ludwika

Solskiego w Tarnowie spektakle „Ska-piec” i „Disco Solski”, a 20 maja odbył się pełen atrakcji wiosenny piknik rodzinny (więcej o tym wydarzeniu w następnym wydaniu BIM-u). Cały czas trwają też warsztaty tanecz-

ne prowadzone przez instruktorów z MOK, których podsumowaniem będzie występ przed publicznością. Zachęcamy do śledzenia naszej strony internetowej www.mok.brzesko.pl, polubienia konta MOK na Facebooku oraz obserwowania plakatów informujących o kolejnych wydarzeniach związanych z projektem.

MOK



foto. MOK

Gwiazdy na Dniach Brzeska

Lady Pank, Raz Dwa Trzy oraz Andre z zespołem – to gwiazdy tegorocznych Dni Brzeska, które odbędą się w dniach 22-24 czerwca. Organizatorzy opracowując program najbliższego Święta Miasta wzięli pod uwagę różnorodność gusty mieszkańców, stąd też ta różnorodność muzycznych stylów. Na placu Kazimierza Wielkiego zagrają także rodzime zespoły – Futro z Ryby oraz INFLO.

Wiadomość o przyjeździe do Brzeska legendarnego Lady Pank na pewno ucieszyła wszystkich. Funkcjonująca od 37 lat grupa ma w całym kraju niezliczone rzesze fanów. Przez te cztery niepełne dekady do tych, którzy są wierni zespołowi od momentu, gdy usłyszeli po raz pierwszy „Małą Lady Pank”, dołączyły kolejne pokolenia. Muzyka zespołu połączona z niebanalnymi tekstami przetrwała próbę czasu. Zmieniał się skład, ale nadal Lady Pank rozpoznawalny jest poprzez charakterystyczne brzmienie gitary Jana Bo i wokal Janusza Panasewicza. Muzycy nadal nagrywają nowe utwory – ich ostatnia płyta „Zimowe graffiti 2” ukazała się na muzycznym rynku 10 listopada ubiegłego roku. W sumie wydali 24 albumy, do tego doliczyć należy jeszcze 12 tak zwanych kompilacji – jest w czym wybierać. Gdyby zespół chciał wykonać wszystkie swoje utwory, które do tej pory powstały, koncert potrwałby zapewne dłużej niż tydzień. O niesłabnącej popularności Lady Pank świadczy fakt, że począwszy od 17 maja do końca wakacji czeka ich 26 koncertów, a to oznacza, że każdy weekend mają zajęty. Szykuje się wielka gratka dla fanów solidnego rocka – Lady Pank powraca do Brzeska po 32 latach.

Zagrani dwa razy

Przywołajmy w pamięci rok 1985, kiedy to w Brzesku odbyła się pierwsza w historii masowa impreza plenerowa. To były pierwsze Dni Brzeska. Okazja ku świętowaniu była szczególna – Browar Okocim obchodził 140-lecie istnienia, a dyrekcja Okocimskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych (tak się wówczas firma nazywała) postanowiła, że ten jubileusz musi mieć szczególną oprawę. Lady Pank znajdował się wtedy na szczycie popularności wśród fanów ostrych brzmień, a nie było to łatwe, bo pierwsza połowa lat 80. stała pod znakiem

wysypu tuzów polskiego rocka, takich jak TSA, Lombard, Perfect, Bajm, Budka Suflera (w której wcześniej grał Jan Bo), Republika, Maanam czy Oddział Zamknięty. Wybór padł na Lady Pank, który zagrał wtedy w Brzesku dwa razy.

Pierwszy raz to oczywiście koncert. Dla brzeszczan i wielu przybyszów z innych miejscowości (a było ich sporo, bo imprez na taką skalę jeszcze w tamtych czasach wiele nie organizowano) było to przeżycie, jakiego nigdy do tej pory nie doznali. Owszem, koncerty muzyczne w Brzesku wcześniej były organizowane, najczęściej w kinie Bałtyk. Któż tu nie bywał? - Czesław Niemen, Budka Suflera, Kombi, Czerwone Gitary. Muzycy grali, a publiczność siedziała grzecznie w krzesłkach, jak na szkolnej akademii. Fani w oczekiwaniu na autografy czaili się pod pobliską Krakowianką, bo tam na ogół muzycy się stołowali. Aż tu nagle plener, duża wolna przestrzeń i atmosfera jak na prawdziwe rockowe wydarzenie przystało.

Drugi raz to... mecz piłki nożnej. Muzycy Lady Pank są zakochani w futbolu, toteż chętnie przystali na rozegranie meczu z oldbojami Okocimskiego. Wraz z ekipą techniczną stworzyli drużynę, a na stadion przybyły tłumy. Wynik jest tutaj nieistotny (przyznajmy, że go pop prostu nie pamiętamy), jednak oba te wydarzenia zapadły na zawsze w pamięć uczestników tamtego święta.

Od tego czasu Lady Pank w Brzesku jeszcze nie gościł. Jan Bo pojawił się natomiast przynajmniej raz. Kilkanaście lat temu w Brzesku organizowany był cykl koncertów z udziałem zespołu o nazwie Okocim All Stars Band. Skład formacji był zmienny, ale zawsze tworzyli go czołowi polscy muzycy rockowi. Wokalistą był na ogół pochodzący z Bochni Marcin Furmański, ale pojawiali się także Kasia Kowalska, Krzysztof Cugowski, czy Grzegorz Turnau. Konferansjerem najczęściej bywał Marek Rusinek, ale raz dołączył do niego Andrzej Poniedziałki. Koncerty (organizowane przez Jerzego Gardziela) odbywały się najczęściej w Pawilonie, ale jeden z nich zorganizowany został na terenie tzw. starego basenu. I tam właśnie zagrał między innymi Jan Bo. Wydarzenie warte odnotowania,

bo muzyk wystąpił wtedy grając ze złamanym małym palcem prawej ręki.

Tyle historii. Przejdźmy zatem do teraźniejszości, bo już niebawem czeka nas kolejne, długo wyczekiwane spotkanie z legendą polskiego rocka. 24 czerwca Lady Pank zagra w Brzesku ponownie (start – godzina 21.00) **Rock, poezja i disco polo** Zespołu Raz Dwa Trzy nikomu w Brzesku nie trzeba specjalnie przedstawiać. Założona w 1990 roku grupa występowała już nie raz w naszym mieście. Kilkakrotnie w kinie Bałtyk, raz w Pawilonie, na placu Kazimierza Wielkiego też. Ich koncert, będący częścią trasy promującej album „Młynarski” był bodaj ostatnim muzycznym wydarzeniem (w wykonaniu zawodowców) w kinie Bałtyk przed jego zburzeniem. Biletów dla wszystkich chętnych chcących wziąć udział w tym koncercie zabrakło. Teraz miejsca dla nikogo nie zabraknie. Zespół ma w dorobku 11 płyt, w tym trzy platynowe (jedna podwójnie) i jedną złotą. Wśród znaczących nagród przyznanych grupie są między innymi takie: piosenka roku, album roku i produkcja roku („Trudno nie wierzyć w nic” - 2003), grupa roku i autor roku (2003). Pięć lat później zostali ponownie uznani grupą roku a ich album „Młynarski” został uznany za najlepszy w kategorii pop. Fani formacji, na czele której stoi Adam Nowak, wiedzą dobrze, że nikt nie potrafi tak umiejętnie łączyć rocka z polską poezją współczesną jak Raz Dwa Trzy. Przejdźmy zatem do Andre.

Disco polo to muzyka, której w Polsce nikt nie słucha (takie są deklaracje), ale wszyscy się przy niej świetnie bawią. W Brzesku nie będzie inaczej, czego najlepszym dowodem jest zorganizowany przed kilku laty koncert Baciarów z okazji Święta Chleba. Plac Kazimierza Wielkiego pękał wówczas w szwach. Tym razem organizatorzy postawili na Andre – klasyka disco polo, choć na scenie muzycznej działa dopiero osiem lat. Naprawdę nazywa się Andrzej Marcysiak. Słowa przeboju „Ale Ale Aleksandra” od trzech lat znają prawie wszyscy, bez względu na wiek. Artysta sięga także po standardy polskiej muzyki rozrywkowej, choćby po „Do zakochania jeden krok”. Te i inne utwory usłyszymy podczas tegorocznych Dni Brzeska.

Koncerty Andre z zespołem i grupy Raz Dwa Trzy odbędą się w sobotę 23 czerwca. Zapraszamy.

PRUD

Wieczór Indyjski

7 maja w Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku miało miejsce spotkanie z producentem i reżyserem filmu „House of knowledge” (Dom wiedzy). Shivanand Somappa przyjechał do nas z Indii. Jest autorem kilkunastu filmów dokumentalnych oraz seriali, a po raz pierwszy jednocześnie producentem i reżyserem filmu o oryginalnym

tytułem „Arivina Mane” (Dom wiedzy). Film ten wyświetlany był w USA, Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii oraz w Indiach. Opowiada o pierwszym na świecie demokratycznym parlamencie, który miał swój początek w XII wieku w stanie Karnataka w Indiach. Spotykali się w nim ludzie bez względu na płeć czy rodzaj



kasty. Każdy był wysłuchany i mógł spokojnie porozmawiać o swoich sprawach, wzajemnie okazywali sobie szacunek i każdy problem rozwiązywali wspólnie dla dobra człowieka.

Shivakumar Shekar prowadził spotkanie z reżyserem w języku kannada i tłumaczył odpowiedzi na język polski. Obecny na sali zarząd IECC Vachana Samaja podziękował za spotkanie i wręczył kwiaty w barwach flagi indyjskiej. Prowadzący Shiva kilka razy podziękował wszystkim, którzy pomogli w realizacji tego spotkania. Shivanand Somappa powiedział, że jest bardzo szczęśliwy, że mógł być w Polsce...” Polska to piękny kraj, zabiorę wszystkie te chwile ze sobą ...” W drugim dniu po spotkaniu reżyser zwiedził Kraków, a następnego dnia wyjechał na festiwal filmowy do Cannes.

Małgorzata Duško-Shekar



foto. A. Dzięgiel



foto. B. Kądziołka

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA:

25 maja, godz. 19:00, Piwnica Brzeska – „Bez sztucznej pozy” – spotkanie poetycko-muzyczne Janusza Szota. Piosenki w wykonaniu autora oraz Joanny Babiarz. Wstęp wolny.

10 czerwca, RCKB – Koncert baletowy w wykonaniu uczestniczek ogniska baletowego działającego przy Miejskim Ośrodku Kultury. Bilety do nabycia w kasie MOK.

14 czerwca, godz. 18:00, RCKB – Spotkanie z dziennikarzem muzycznym Jerzym Skarżyńskim. Wyświetlony zostanie koncert zespołu Deep Purple - live at BBC Radio 2. Wstęp wolny.

Dni Brzeska - 22-24 czerwca

22 czerwca – Otwarcie wystawy fotografii Jan Musiała w RCKB, koncert Orkiestry Dętej w Ogródku Jordanowskim.

23 czerwca, plac Kazimierza Wielkiego – zagrają m.in.: Crushed Sounds Big Band, Andre, Futro z Ryby oraz Raz Dwa Trzy.

24 czerwca, plac Kazimierza Wielkiego – zagrają: Kabaret Sprawa Drugorzędna, wokaliści z MOK, zespół INFLO oraz Lady Pank.

Szczegółowy program już niebawem na plakatach, Facebooku MOK oraz stronie www.mok.brzesko.pl.

Akcja „Żonkile”

19 kwietnia 2018 r. obchodziliśmy 75. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim - największego zbrojnego zrywu Żydów podczas II wojny światowej. Tego dnia Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN zorganizowało po raz szósty akcję społeczno-edukacyjną „Żonkile”.

W 2018 roku akcja „Żonkile” w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brzesku obejmowała zajęcia plastyczne dla dzieci, zajęcia edukacyjne z lokalnym kontekstem dla młodzieży, wolontariat, ekspozycję publikacji i artykułów z czasopism, wyświetlenie filmu *Nie było żadnej nadziei* i wręczanie papierowych żonkili czytelnikom, którzy w tym dniu odwiedzili Bibliotekę.

W brzeskiej Bibliotece akcję „Żonkile” rozpoczęły zajęcia plastyczne, w ramach których 13 oraz 17 kwietnia papierowe żonkile przygotowywały dzieci ze świetlicy przy PSP nr 3 w Brzesku. Podczas zajęć pracownik Biblioteki przybliżył dzieciom historię powstania w getcie warszawskim i opowiedział w jaki sposób tego roku upamiętnimy to wydarzenie. Następ-

nie wolontariuszki z Oddziału dla Dzieci przygotowały krótką informację o akcji, którą naklejały na każdym żonkiliu.

16 kwietnia odbyły się zajęcia z uczniami ZSP nr 1 w Brzesku. W czasie spotkania młodzież obejrzała film *Nie było żadnej nadziei*, a w części warsztatowej przygotowała ekspozycję ukazującą fragmenty historii powstania w getcie warszawskim, a także kontekst lokalny, czyli dzieje społeczności żydowskiej w Brzesku przed II wojną światową oraz jej losy w czasie okupacji niemieckiej.

W dniu rocznicy - 19 kwietnia 2018 roku każdy dział naszej biblioteki był ozdobiony papierowymi żonkiliami wykonanymi przez uczniów PSP nr 3 w Brzesku, a pracownicy wypożyczalni wręczali żonkile i w kilku słowach przypominali o rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim.

Dodatkowo w Dziale Dorosłych przygotowano kolekcję książek poświęconych powstaniu i martyrologii narodu żydowskiego. Tuż obok

wypożyczalni zaaranżowano przestrzeń, tak, aby odwiedzający mogli obejrzeć film *Nie było żadnej nadziei* przygotowany przez Muzeum POLIN w Warszawie, który prezentuje życie Żydów przed wybuchem wojny, powstanie w getcie warszawskim oraz formy upamiętniania męczeństwa i walki o przetrwanie narodu żydowskiego. Czytelnicy mogli także zapoznać się z ekspozycją przygotowaną przez uczniów ZSP nr 1 w Brzesku. Wybór miejsca nie był przypadkowy. Jego bliskość pozwoliła wszystkim odwiedzającym w tym dniu Dział Dorosłych zapoznać się z przygotowaną na tę okoliczność wystawą.

PiMBP



foto. PiMBP

Zaczarowane słowa

„Zaczarowane słowa” - pod takim hasłem 5 kwietnia 2018 r. w PiMBP odbył się **Powiatowy Konkurs Recytatorski Poezji Juliana Tuwima**. Wzięło w nim udział 25 uczniów z klas I-III reprezentujących szkoły podstawowe powiatu brzeskiego.

I miejsce: **Julia Klecka** (PSP Poręba Spytkowska), II miejsce: **Marlena Klecka** (ZS Tworkowa) oraz **Krzysztof Morański** (PSP Czchów),

III miejsce: **Nikola Sołtys** (PSP Porąbka Uszewska) oraz **Oliwia Święch** (PSP Poręba Spytkowska). Jurorzy przyznali także wyróżnienia, które otrzymali: **Emilia Urbaś** (PSP Szczepanów), **Amelia Florczak** (ZS Borzęcin), **Szymon Pawlik** (PSP Mokrzyńska), **Tymoteusz Krzywacki** (PSP nr 3 Brzesko), **Aleksander Rams** (PSP nr 2 Jadowniki), **Jakub Stalmach** (PSP nr 2 Brzesko). Pozo-

stali uczestnicy konkursu otrzymali podziękowania oraz książki. Wszystkie nagrody zostały ufundowane przez PiMBP w Brzesku.

12 kwietnia w Oddziale dla Dzieci PiMBP w Brzesku odbyło spotkanie z **Renatą Piątkowską**. Wzięli w nim udział uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 i 3 w Brzesku. Pisarce towarzyszyła lektorka Elżbieta Malwina Kozurno, która czytała fragmenty książki **„Wszystkie moje mamy”**. Opowiada ona o wojnie. Mały chłopczyk, bohater tej historii, prowadzi czytelnika za druty warszawskiego



foto. PiMBP

getta. Autorka ukazuje wojnę oczami dziecka. W książce pojawia się postać Ireny Sendlerowej, która uratowała od zagłady dwa i pół tysiąca dzieci. Spotkanie z Renatą Piątkowską odbyło się w związku z tym, że 2018 r. został ogłoszony właśnie Rokiem Ireny Sendlerowej. Przybliżyło ono sylwetkę kobiety, która narażając swoje życie ratowała dzieci, wyprowadzając je z getta i umieszczając po aryjskiej stronie w przybranych rodzinach, sierocińcach i klasztorach.

W piątkowy wieczór, 20 kwietnia, grupa 25 czytelników z ekwipunkiem zawitała do Biblioteki, aby wziąć udział w **Teatralnej Nocy z Andersenem**. Jest to międzynarodowa akcja promu-

jąca czytanie, organizowana cyklicznie z okazji Dnia Książki Dziecięcej oraz rocznicy urodzin Hansa Christiana Andersena. Wszystkich gości przywitała Karina Legutek - dyrektor PiMBP w Brzesku. Życzyła uczestnikom wydarzenia dobrej zabawy i niezapomnianych wrażeń. Baśnie duńskiego bajkopisarza czytali m.in. Burmistrz Brzeska - Grzegorz Wawryka czy Katarzyna Gurgul - prowadząca warsztaty teatralne. W spotkaniu wzięła udział także Małgorzata Cuber - dyrektor MOK w Brzesku. Podczas Teatralnej Nocy z Andersenem czytelnicy uczestniczyli w warsztatach teatralnych przygotowanych przez instruktorkę - Katarzynę Gurgul. Na zakończenie wszyscy

bawili się, śpiewając wybrane piosenki w formie karaoke. Teatralna Noc w Bibliotece zakończyła się w sobotę o godz. 8.00. Każdy uczestnik otrzymał Dyplom Teatrologa oraz drobny upominek.

Serdecznie dziękujemy: Pizzerii **Bella** za ufundowanie pizzy, Restauracji **Galicyska** za wspaniały tort, Piekarni **Halik** za świeżutkie drożdżówki na śniadanie, a firmom **Big Pen, Mark** oraz **Krakowskiemu Bankowi Spółdzielczemu o/Szczerowa** za ufundowanie upominków dla uczestników imprezy. Dziękujemy również wszystkim za przybycie, miłą zabawę, wspaniałe humory i wspólnie spędzony czas.

PiMBP

Edukacja regionalna

24 kwietnia 2018 r. klasa 3 gimnazjum z PSP nr 1 w Brzesku wzięła udział w przygotowanej przez pracownika Działu Dorosłych lekcji poświęconej historii regionu brzeskiego w latach I wojny światowej. W czasie spotkania uczniowie zapoznali się z wystawą „W drodze do wolności - region brzeski 1914-1918”, a następnie obejrzeli film „Operacja 15” autorstwa Marka Koldrasa.

W części warsztatowej zadaniem głównym było przygotowanie mapy ziemi brzeskiej z naniesionymi wydarzeniami Wielkiej Wojny. Uczniowie korzystali z wyselekcjonowanej kolekcji książek, artykułów, map i druków

ulotnych prezentujących historię regionu w latach 1914-1918. Uczestnicy



fol. PiMBP

zająć wcielili się w role kartografów wojskowych i szczegółowo uzupełnili swoje mapy o najważniejsze obiekty fizjograficzne, drogi, miejscowości, miejsca bitew, ostrzałów artyleryjskich oraz cmentarzy.

PiMBP

Spotkanie z Krystyną Mirek

24 kwietnia 2018 r. w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brzesku odbyło się spotkanie z Krystyną Mirek - autorką bestsellerowych powieści obyczajowych dla kobiet, takich jak: *Tajemnica zamku*, *Cena szczęścia*, *Prawdziwa miłość*, *Francuska opowieść*, *Prom do Kopenhagi*, *Polowanie na motyle*, *Wszystkie kolory nieba*, *Rodzinne sekrety*, *Słodkie życie*, *Spełnione marzenia* oraz *Większy kawałek nieba*.

Pisarka tworzy opowieści, w których porusza trudne życiowe problemy, jednak w każdej książce, czerpiąc z własnych doświadczeń, stara się wskazać sposób na budowanie szczęścia mimo przeciwności losu.

Na spotkanie przybyli również

członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki działającego przy Bibliotece w Porębie Spytkowskiej, którym ser-

decznie dziękujemy za aktywny udział. Spotkanie autorskie zorganizowano w ramach projektu „Dyskusyjne Kluby Książki w Małopolsce w roku 2018”, realizowanego przy wsparciu finansowym Instytutu Książki.

PiMBP



fol. PiMBP

Brzeskie święto teatru

Już od siedmiu lat, w połowie maja Brzesko na trzy dni zamienia się w stolicę teatru. Wszystko za sprawą Konfrontacji Teatrów Dzieci i Młodzieży „Teatralne Lustra”. Tegoroczna edycja odbyła się w RCKB 15-17 maja. Organizatorami imprezy niezmiennie byli Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu – Biuro w Tarnowie i Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku, przy wsparciu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku. W konfrontacjach wzięło udział 21 zespołów ze szkół i instytucji kulturalnych subregionu tarnowskiego. Zespoły rywalizowały w dwóch grupach - dziecięcej i młodzieżowej. Ich zadaniem było przedstawienie ok. 20-minutowego spektaklu. Prezentacjom, bacznie przyglądał się zespół konsultantów, w skład którego weszli aktorzy: Ewa Mitoń i Bogdan Słomiński oraz Jacek Milczanowski – aktor, reżyser, scenarzysta.

Konfrontacje obfitowały w wiele ciekawych propozycji. Zróżnicowane spektakle objęły szerokie pole scenicznych gatunków - od teatru improwizacji poprzez pantomimę, teatr psychologiczny po rewię. Ujawniły się kolejne talenty wokalne i taneczne, wysoka kultura słowa, pojawiły autorskie scenariusze, zabrzmiało bogate spektrum utworów muzycznych. Większość uczestników występowała na brzeskiej scenie już nie pierwszy raz. Niektóre zespoły prezentują się już od pierwszej edycji Teatralnych Luster. Konsultanci i osoby zaangażowane w organiza-

cję imprezy podkreślają, że z satysfakcją obserwują rozwój, jaki przez te lata poczyniły prawie wszystkie zespoły. „Lustra” to bowiem nie tylko przegląd teatrów. To przede wszystkim okazja do integracji środowiska amatorskich teatrów, wzajemnej inspiracji i ciągłego rozwoju.

Tradycją imprezy jest też to, że nie ma tutaj przegranych. Zespół konsultantów przyznaje wyróżnienia dla wszystkich drużyn, ponieważ wszyscy młodzi aktorzy i ich opiekunowie zasłużyli na docenienie pracy włożonej w przygotowanie swojego spektaklu. Nagrodę główną, czyli Diamentowe Lustró oraz 1000 zł zdobył zespół „Kagami Małe” ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Tarnowie za „odkrywcze rozwinięcie dziecięcej historii opowiedzianej szlachetnymi środkami” w spektaklu o tajemniczym tytule „Bajka o O”. Konsultanci wyłonili także zespoły, które wezmą udział w prestiżowym 33. Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży BAJDUREK w Nowym Sączu. Prócz tegorocznych zwycięzców do wyjazdu wytypowali oni również dziewczęcy zespół „I to i owo” ze świetlicy w Lewniowej działającej przy Centrum

Kultury w Gnojniku. Grupa prowadzona przez Bogumiłę Sachę zaprezentowała spektakl „Babuszki”.

Z gminy Brzesko podczas tegorocznych Konfrontacji prezentowały się zespoły: Koło Teatralne Mismasz gr. młodsza z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku (reż. Agata Kawalerczyk i Magdalena Głowacka-Zastawnik), Zespół Teatralny Humorek z PSP nr 2 w Jadownikach (reż. Krystyna Węgrzyn i Lucyna Wiecha), Zespół Teatralny Stonoga z PSP nr 2 w Brzesku (reż. Agata Podłęcka) i Zespół Teatralny Wielokropek z PSP w Okocimiu (reż. Teresa Sadłoń).

Impreza nie mogłaby odbyć się bez wsparcia finansowego, którego udzielił Urząd Miejski w Brzesku, Starostwo Powiatowe w Brzesku oraz sponsor – firma Wawel. Patronat honorowy nad imprezą sprawowali burmistrz Grzegorz Wawryka, który był również fundatorem Diamentowego Lustra oraz starosta brzeski Andrzej Potępa. O częstunek zadbały: Cukiernia Czudecki i Piekarnia Ziarno Winiarscy.

red.



foto. B. Kądziołka



Perły Regionu

Dnia 24 kwietnia w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 im. Mikołaja Kopernika w Brzesku odbyła się kolejna – XVI już edycja konkursu recytatorskiego „Perły Regionu”. Składał się on z dwóch części. Najpierw uczniowie klas 4-7 szkół podstawowych, gimnazjaliści i licealiści z 12 placówek z gminy Brzesko dzielnie walczyli z treścią i zawiłościami polskiej mowy, a ich zmaganiom przysłuchiwali się autorzy prezentowanych utworów – poeci: Dariusz Dzierwa, Anna Gaudnik, Monika Jawor, Dagmara Madej, Bogusława Młynarczyk, Agata Podłęcka, Tadeusz Puzia i Halina Sułek-Kobiela. Trafność interpretacji, dykcja i zrozumienie recytowanego tekstu były jednymi z kryteriów, które przyświecały komisji konkursowej. Recytację oceniały panie: Maria Marek, Karina Legutek i Alicja Koźmińska. Gośćmi honorowymi byli, tradycyjnie już, zaproszeni poeci i przedstawiciel organu prowadzącego - wiceburmistrz Jerzy Tyrkiel.

Zwycięzcami zostali:

W klasach czwartych: I miejsce – Maciej Żurek PSP 3 Brzesko, II miejsce – Zofia Miśkiewicz PSP 2 Jadowniki, III miejsce – Judyta Kuboń PSP Czychów, wyróżnienie – Oliwia Latocha PSP Mokrzyńska

W klasach piątych: I miejsce – Nadia Kita PSP 2 Brzesko, II miejsce – Julia Kuta PSP 2 Brzesko, III miejsce – Amelia Koczwarą PSP 2 Jadowniki

W klasach szóstych: I miejsce – Gabriela Wełna PSP Okocim, II miejsce – Zuzanna Skwarło PSP Czychów, III miejsce ex aequo Julia Strojny PSP 2 Brzesko i Rozalia Zelek PSP 3 Brzesko, wyróżnienie – Maja Zachara PSP 3 Brzesko

W klasach siódmych: I miejsce – Anna Zych PSP 1 Brzesko, II miejsce – Aleksandra Piętać PSP Mokrzyńska, III miejsce ex aequo – Aleksandra Dzieńska PSP 2 Jadowniki i Nikola Woźniak PSP Okocim

W klasach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych: I miejsce – Patrycja Wieczorek ZSP 1 Brzesko, II miejsce – Julia Wawryka PSP 1 Brzesko, III miejsce – Zofia Rudnik PSP 1 Brzesko, wyróżnienie – Patrycja Giza ZSP 1 Brzesko

„Perły Regionu”, które na stałe weszły już do kalendarza wydarzeń kulturalnych Brzeska, jak co roku były wspaniałą okazją do promocji twórczości rodzimych poetów oraz stworzyły



uczniom możliwość pochwalenia się posiadaniem talentem. Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy, a do kolejnych zmagani zapraszamy za rok!

W drugiej części wszyscy uczestnicy i zaproszeni goście wzięli udział

w obchodach Światowego Dnia Książki. Z tej okazji nauczyciele, rodzice i uczniowie PSP 3 przygotowali przedstawienie ze smurfami w roli głównej. Zabawne perypetie niebieskich ludzików dostarczyły wielu miłych wrażeń.

Maria Bawoń

Festiwal Świetlicowych Grup Teatralnych

W dniu 25. 04. 2018 r. w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 im. I. Łukasiewicza odbył się V Powiatowy Festiwal Świetlicowych Grup Teatralnych pod hasłem: „Wiosenne inspiracje”, który zorganizowali wychowawcy świetlicy szkolnej.

Do konkursu zgłosiły się cztery grupy świetlicowe. Jury oceniło występy i podjęło decyzję o kolejności miejsc: I miejsce: Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 – grupa Złote Świetliki, i Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 – grupa Stokrotki, II miejsce: Publiczna Szkoła Podstawowa w Gnojniku – grupa Pozytywka, III miejsce: Publiczna Szkoła Podstawowa w Sterkowcu – grupa Stokrotki.

Występy oceniało jury w składzie: Ryszard Ożóg – wicestarosta powiatu brzeskiego, Jolanta Latocha-Dylewska – dyrektor Szkoły Muzycznej w Brzesku, Krzysztof Szydłowski – akustyk i aranżer w brzeskim MOK-u, Magdalena Drzazga – Biuro Promocji i Organizacji Widowni Teatru im. Ludwika Solkiego w Tarnowie, Renata Pabian – pełnomocnik do spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Wszystkie grupy, które wzięły udział w konkursie teatralnym, zaprezentowały ciekawe i barwne przedstawienia zainspirowane wiosenną aurą. Pomiędzy występującymi uczestnikami i widzowie byli zaangażowani w rozwiązywanie zagadek przyrodniczych.

Zwracamy się ze szczególnym podziękowaniem do Rodziców wszystkich uczniów, których dzieci brały udział w tym konkursie, za okazaną pomoc w przygotowaniu strojów, elementów dekoracji i rekwizytów niezbędnych do zaprezentowania przedstawienia.

Dziękujemy Urzędowi Miejskiemu i Starostwu Powiatowemu, którzy przyczynili się do sfinansowania atrakcyjnych nagród rzeczowych dla grup świetlicowych i wyróżnień dla indywidualnych uczniów. Panu Łukaszowi Kądziołce - właścicielowi pizzerii „Soprano” - dziękujemy za zasponsorowanie cateringu dla dzieci biorących udział w konkursie.

Słowa podziękowania i uznania kierujemy do nauczycieli przygotowujących dzieci uczęszczające na zajęcia świetlicowe. Prezentowane przedstawienia oglądali uczniowie szkół podstawowych, zaproszone grupy przedszkolne oraz podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej w Brzesku



fol. M. Mida



wraz z terapeutami.

Serdecznie zapraszamy w przyszłym roku szkolnym także inne świetlice szkolne do wzięcia udziału w tym projekcie.

Zainspirowani wiosną, jej pięknem i bogactwem w przyrodzie, cieszymy się, korzystajmy w wolnych chwilach z przebywania na łonie natury

i w myśl słów piosenki śpiewanej przez dzieci na festiwalu: „Kochajmy wiosnę, bo słońkiem do nas śmieje się. Kochajmy wiosnę, wiosną jest piękny każdy dzień”.

Organizatorzy:
nauczyciele świetlicy
Publicznej Szkoły
Podstawowej nr 2 w Brzesku

Płk dr hm. Jerzy Pertkiewicz Kawaler Orderu Virtuti Militari z wizytą w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1

25 kwietnia br. na zaproszenie Szkolnego Klubu Historycznego im. Armii Krajowej w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku przebywał znakomity gość, kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Virtuti Militari, jak i innych odznaczeń – płk dr hm. J. Pertkiewicz - uczestnik kampanii wrześniowej, bitwy nad Bzurą i obrońca Warszawy.

Podczas tych zmagani był dwukrotnie lekko ranny. Pierwszy raz podczas starcia o dworzec Sierpów. W trakcie tego natarcia w walce na bagnety pluton przez niego dowodzony wziął jeńców. Pod koniec największej bitwy kampanii wrześniowej oddział podchorążego Pertkiewicza wpadł w okrążenie. Na szczęście dzięki rozwadze dowódcy udało się polskim żołnierzom z niego wydostać, jednak sam J. Pertkiewicz został ponownie ranny. Następnie podczas przeprawy przez Bzurę w kierunku Warszawy w okolicy Brochowa-Młociny, dowodząc swoim plutonem skutecznie osłaniał południową część swojego pułku (29 Pułk Strzelców Kaniowskich), za co został wyróżniony odznaczeniem. Po dotarciu do oblężonej Warszawy wieczorem 22 września 2 batalion 29 PP, w ramach którego walczył pluton podchorążego Pertkiewicza, otrzymał zadanie odbicia dworca Warszawa Zachodnia. W czasie tego starcia J. Pertkiewicz został po raz trzeci ranny, tym razem ciężko w szyję i łopatkę. Dzięki stosunkowo szybkiej pomocy udało się mu dostać do szpitala i przeżyć. Ze szpitala wydostał się wyniku zafałszowanego zwolnienia, uniknął w ten sposób niewoli i udał się do Kalisza. Miasto to jak i cała Wielkopolska została bezpośrednio wcielona do III Rzeszy Niemieckiej, a ludność polską wysiedlono. W takich właśnie okolicznościach J. Pertkiewicz trafił wraz z rodziną do Tarnowa, gdzie włączył się w działalność konspiracyjną, przyjmując pseudonim „Drzazga”.

W 1944 r. podczas Akcji Burza służył w 16. Pułku Piechoty Armii Krajowej, w kompanii „Regina II” w batalionie „Barbara”. Uczestniczył m.in. w bitwie pod Jamną, gdzie Niemcy skierowali znaczne siły, których trzon stanowiły oddziały 14 ukraińskiej dywizji Waffen SS – „SS Gallizien”. Po pacyfikacji wsi Jamna przez jed-

nostki niemieckie i wyjściu z okrążenia batalionu „Barbara” oddział „Regina II” 16 października 1944 r. został translokowany do przysiółka Dąbry (Rzepiennik Strzyżewski), gdzie miał się zakwaterować w pierwszym gospodarstwie, leżącym najbliżej lasu. Tutaj wczesnym rankiem następnego dnia w wyniku zdrady oddział został okrążony. Śpiących jeszcze w stodole partyzantów zaatakowali Niemcy. Z 29 partyzantów podczas walki zginęło 18, dziewięciu zostało zamęczonych w niemieckich obozach koncentracyjnych. Udało się ocalić tylko dwóm partyzantom. Pierwszym z nich był Adam Jawor, pseudonim „Jacek”, który szczęśliwie powrócił z obozu Gross-Rosen, drugim zaś Wiktor Wojciech ps. „Strzałka”, który przeżył pomimo doznanych ciężkich ran. Życie swoje uratował także J. Pertkiewicz, dzięki temu, że w nocy z 16/17 października otrzymał od swojego dowódcy por. Zdzisława Bossowskiego ps. „Kajetan” rozkaz przekazania meldunku

dowódcy batalionu kpt. Eugeniuszowi Borowskiemu ps. „Leliwa”.

Podczas spotkania z młodzieżą płk J. Pertkiewicz w sposób bardzo interesujący i wzruszający przedstawił swoje żołnierskie losy, zwłaszcza te, gdy podczas oblężenia Warszawy w 1939 r. w szpitalu, w którym leżał, spotkał swoją matkę będącą tam sanitariuszką.

Po blisko półtoragodzinnym spotkaniu z uczniami naszej szkoły oraz grupą historyczną „Żołnierze Niezłomni, Niepokorni, Wyklęci – Pamiętamy!” prowadzoną przez Barbarę Marię Górczewską z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 nasz szanowny gość z młodzieńczą wręcz werwą w otoczeniu gospodarzy spotkania dr. Piotrem Dudą oraz uczniami 3g Rafałem Kargolem i Kacprem Putem zwiedził naszą szkołę. Zawitał m.in. do studia filmowego, pracowni reklamy, biblioteki oraz jednej z sal historycznych, stwierdzając m.in., że w tak dobrze wyposażonej szkole jeszcze nie był, a zapraszano go do wielu placówek.

Młodzież zachwycona była płk. Pertkiewiczem. Natomiast sam pułkownik mówił, że zasłuchani i wpatrzeni uczniowie w jego 99 letnią osobę dodawali mu sił podczas prelekcji.

Piotr P. Duda



fol. O. Koniarz



BRZESKIE POSTACIE NIEPODLEGŁEJ

WOJCIECH GEMZA (1896 Przyborów – 1943 KL Auschwitz) – hallerczyk, uczestnik wojny polsko – bolszewickiej, policjant odbywający służbę na Wołyniu, w Krakowie i Mucharzu powiat Wadowice, ofiara hitlerowskiego terroru.

Urodził się 3 Lutego 1896 r. w Przyborowie powiat brzeski. Ojciec Władysław Gemza, matka Salomea Gemza z domu Pieczko. Posiadał pięcioro rodzeństwa: jedną siostrę i czterech braci. Brał udział w I wojnie światowej od 15 maja 1915 r. do 31 października 1918 r. Był artylerzystą, tak jak jego cztery bracia w wojsku austriackim. Niestety, wszyscy bracia zginęli. Wielką Wojnę zakończył na froncie włoskim, tam dostał się do niewoli, a następnie wraz z 35 tys. żołnierzy polskiego pochodzenia zasilili powstającą we Francji Polską Armię zwaną Błękitną, dowodzoną przez gen. Józefa Hallera. Od 1 lutego 1919 r. do 30 grudnia 1920 r. uczestniczył w wojnie z bolszewikami m.in. w Wyprawie Kijowskiej, Bitwie Warszawskiej zwanej Cudem nad Wisłą. Od 16 marca 1922 r. do 31 listopada 1938 r. pracował w Policji Państwowej, pełniąc różne funkcje w różnych miejscach Polski. 19 lutego 1925 r. zawarł związek małżeński z Wiktoria Kowal w Borzęcinie. 11 listopada 1932 r. w Krakowie urodziło im się jedyne dziecko, córka Eugenia.

Moja babcia Wiktoria wspomina, że były to piękne czasy. Polska była wolna, dziadkowie mieszkali w cudownym Krakowie w Podgórzu na ul. Zamojskiego, brali udział jak wielu krakowian w budowie Kopca Piłsudskiego, chodzili do teatru, kina. Byli szanowanymi mieszczanami. Na Wołyniu, mimo ciężkich warunków, też byli szczęśliwi. Babcia zdobyła tam wiele umiejętności, a przepisy kuchni kresowej wykorzystywała do końca życia.

Wojciech Gemza 1 grudnia 1938 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał wraz z rodziną na Słotwinie w małym drewnianym domku z pięknym ogrodem. Domek do dzisiaj istnieje ul. Solskiego 21. Tam też doczekał wybuchu II wojny światowej i 5 września bombardowania stacji kolejowej Słotwina Brzesko.

Moja mama wspomina, że rozpoczęcie wojny było dla niej, wówczas sześciolatki traumatycznym przeżyciem. W czasie bombardowania był niesamowity huk i wstrząsy, w domu z okien wypadły szyby. Później jej tato wraz

z innymi mieszkańcami udzielał pomocy rannym, zbierał zwłoki i fragmenty ludzkich ciał rozrzucone i zawieszane na drzewach, krzakach. 7 września mama, stojąc na krześle, obserwowała przez okno wkroczenie Niemców do Brzeska. Najpierw zobaczyła żołnierza motocyklistę z karabinem i ze srebrną tarczą zawieszoną na piersi, jadącego ulicą Solskiego od strony dworca PKP w kierunku Brzeska. Na drodze i na zewnątrz nie było nikogo. Po chwili motocyklista zawrócił, a po paru minutach wjechała kolumna wojsk niemieckich, Wehrmacht. W pewnym momencie kolumna się zatrzymała i jeden z siedzących w odkrytym samochodzie Niemców wziął karabin, wycelował i strzelił w kierunku mamy. Kula minęła kilka centymetrów jej głowę i przebiła wiszącą na ścianie fotografię dziadka stojącego pod bramą kijowską.

Po wybuchu wojny Wojciech Gemza włączył się do walki o wolną Polskę. Wstąpił do Związku Walki Zbrojnej, a następnie do Armii Krajowej. 14 stycznia 1943 r. wykonując zadanie konspiracyjne, został aresztowany w Krakowie i osadzony w więzieniu Montelupich. Tam przebywał do 21 stycznia 1943 r.

Po aresztowaniu babcia dostała wiadomość, że jest możliwość wykupienia męża z więzienia za kilka tysięcy dolarów. Takich pieniędzy nie posiadała, więc postanowiła wszystko to co cenne wyprzedać. Złoto, korale, obrazy znanych polskich malarzy, meble, dywany. Dużą część zakupiła Pani Anna Bursztyn- nauczycielka z Brzeska, dzięki której udało się babci uzbierać potrzebną kwotę. Pieniądze zostały przekazane, ale to nie uratowało od wywiezienia dziadka do niemieckiego obozu śmierci KL Auschwitz.

Od 22 stycznia 1943 r. do 2 marca 1943 r. 39 dni Wojciech Gemza przebywał w Auschwitz. 2 marca 1943 r. o godz. 17.25 został zamordowany. Wiadomość o jego śmierci babcia otrzymała na gestapo na słynnej karteczce bez podpisu. Tylko taka pamiątka pozostała w mojej rodzinie po moim dziadku Wojciechu Gemzie. Los babci Wiktorii i mojej mamy Eugenii po wojnie był bardzo ciężki. Babcia została bez środków do życia, bez oszczędności, wyposażenia domu, z 12 letnią córką. Tylko raz udała się o pomoc do ZBOWiDu w Brzesku, gdzie udzielano wsparcia rodzinom



ofiar. Jakież było jej zdziwienie, gdy usłyszała odmowę ze względu na zbyt krótki pobyt dziadka w Auschwitz. Od tej pory już nigdy o nic i nikogo nie prosiła. Do końca życia miała jednak żal o brak współczucia i pomocy.

Adam Kwaśniak

Odeszli w kwietniu:

Helena Stryczek (88) Brzesko
 Andrzej Filipek (78) Brzesko
 Kazimierz Zajęc (95) Brzesko
 Piotr Jagiełło (37) Brzesko
 Marian Haus (80) Brzesko
 Kazimierz Grzybek (65) Brzesko
 Adam Pukał (79) Brzesko
 Józef Wolsza (89) Brzesko
 Antoni Łanocha (73) Jasień
 Andrzej Bartosik (66) Jasień
 Helena Pudełek (84) Wokowice
 Antoni Kaźmierczyk (60) Okocim
 Józefa Pysno (73) Okocim
 Alfred Ropek (54) Okocim
 Władysław Jemioła (83) Sterkowice
 Roman Barnaś (75) Bucze
 Tadeusz Urbaś (68) Szczepanów
 Stanisław Pudło (67) Mokrzyńska
 Kazimierz Bujak (56) Jadowniki
 Anna Chrościńska (82) Jadowniki
 Stanisława Mrówka (94) Jadowniki
 Kazimierz Mleczo (68) Jadowniki
 Bronisław Hudy (91) Jadowniki
 Stanisław Wawryka (90) Jadowniki
 Krystyna Bojar (92) Jadowniki
 Zofia Oćwieja (52) Jadowniki
 Rozalia Grodzka (85) Jadowniki
 Czesław Wawryka (87) Jadowniki
 Józefa Ferencz (102) Poręba Spytł.
 Ryszard Francuz (67) Poręba Spytł.
 Janina Pytka (87) Poręba Spytł.

Nie warto iść na łatwiznę

O Brzesku, które można było przeskoczyć, pieniądzu, który jest przyczyną kłótni w sąsiedztwie i pewnej wytrwałej nauczycielce geografii. Rozmowa z księdzem Franciszkiem Kostrzewą - brzeszczaninem urodzonym w Brzezowcu.

Jest ksiądz jednym z nielicznych mieszkańców Brzeska, którzy pamiętają miasto sprzed wojny. Jak duże zmiany zaszły w Brzesku przez te kilkadziesiąt lat?

Przedwojenne Brzesko było przede wszystkim bardzo małe np. obecna ulica Brzezowiecka tylko częściowo znajdowała się w granicach miasta. W połowie był to teren wioski Brzezowiec. Ja na przykład nie jestem rodowitym brzeszczaninem. Urodziłem się w Brzezowcu. Poza granicami Brzeska była też obecna ulica Osiedlowa i browar. Nieraz żartowałem, że jakby się uparł i dobrze rozpędził, to można by to miasto przeskoczyć. Poza tym nie było wiele ludności napływowej. Wszyscy się znali, stosunki między mieszkańcami były niemal familiarne. Dziś jest inaczej. Do Brzeska przyjechałem po pięćdziesięciu latach niebytności, więc te zmiany były dla mnie jeszcze bardziej widoczne.

Brzesko było miastem gdzie dominowały dwie narodowości. Jak układały się tu polsko - żydowskie relacje? Bo jest to temat, który do dzisiaj budzi wiele emocji...

Dużo emocji, dużo przesady i dużo rozdmuchiwania rozmaitych rzeczy.

Relacje układały się, jak to między sąsiadami. Osobiście nie pamiętam jakichś konfliktów na tle narodowościowym. Owszem pojawiały się animozje, ale głównie z przyczyn ekonomicznych, bo niemal cały handel był w rękach Żydów. Kiedy jakiś Polak chciał otworzyć sklep inni sprzedawcy, przy pomocy zmowy cenowej doprowadzali do tego, że musiał zrezygnować. Słyszałem też, że były polskie bojówki, które stały przed żydowskimi sklepami i odpędzały kupujących. I to były podstawy tego wszystkiego...

Pieniądz...

Tak, pieniądz. Ale nie słyszałem, żeby ktoś był prześladowany tylko dlatego, że był Żydem, czy Polakiem. Z Żydami chodziliśmy do szkoły, czasem żartowaliśmy z siebie, ale to wszystko utrzymane było w przyjaznej atmosferze. Były i bolesne przeżycia, ale to potem, za okupacji. Wtedy ta ludność żydowska była rzeczywiście strasznie poniewierana.

Po wojnie rozpoczął ksiądz naukę w brzeskim Państwowym Liceum i Gimnazjum.

Kiedy wybuchła wojna rozpoczynałem właśnie piątą klasę. W 1942 roku ukończyłem podstawówkę, a ponieważ szkoła średnia pod okupacją oficjalnie nie funkcjonowała musiałem przerwać edukację. Aby uniknąć wywózki na roboty podjąłem wtedy pracę zawodową.

Czym się ksiądz zajmował?

Najpierw pracowałem w tzw. „koszykarni” przy ul. Szczepanowskiej. Robiliśmy różnego rodzaju koszyki. Były takie wielkie, wysokie gdzieś na



foto G. Heród

osiemdziesiąt centymetrów o ładowności pięćdziesiąt kilo i delikatniejsze z okorowanej wikliny. Pracowałem tam przez kilka miesięcy. Później rozpocząłem pracę przy remoncie tzw. soldatenheim – Domu Żołnierza, przy obecnej ul. Mickiewicza. Pracowałem tam do końca okupacji. Kiedy po wojnie wznowiono działalność szkoły średniej, rozpocząłem naukę w gimnazjum.

Ukończył ksiądz brzeskie liceum w latach 40 – tych. Miewał też ksiądz do czynienia ze współczesnymi uczniami. Jak bardzo zmieniła się nauka w liceum przez ten czas?

Myśmy byli uczniami, zupełnie niepodobnymi do dzisiejszych uczniów. Bycie w szkole średniej, to był pewien awans, radość. Nie mieliśmy już mundurków szkolnych, ale tęskniliśmy za tym. Wydaje mi się, że dzisiejsza młodzież nie ceni sobie tak nauki, traktuje



Brzesko w latach powojennych. Dzień wizyty biskupa. Plac po wyburzonej przez Niemców synagodze w okolicach Rynku. Rok 1948. Fotografia ze zbiorów księdza Kostrzewy



Uczeń LO, nazwiskiem Mika w prze-wojennym mundurku szkolnym. Mika mieszkał na stacji w domu Kostrzewów. Ksiądz Franciszek pierwszy z lewej

ją jako konieczność. Choć na pewno nie dotyczy to wszystkich.

Czy panujący w Polsce komunizm przekładał się w tamtym czasie na funkcjonowanie szkoły?

Miałem to szczęście, że uczyli mnie nauczyciele, którzy byli formowani jeszcze przed wojną, więc nie mieliśmy na lekcjach takiej ostrej propagandy marksistowskiej, chociaż czuliśmy coraz bardziej umacniający się komunizm. W pierwszym roku funkcjonowania reaktywowanego gimnazjum uroczyste obchodziliśmy trzeciego maja. Później to świętowanie było coraz mniej uroczyste, raczej przyćmione przez pierwszego maja. Czuliśmy też, że nie wszystko można głośno powiedzieć. Dziś nazywa się to poprawnością polityczną. Wtedy nie używaliśmy takiego sformułowania,

ale każdy wiedział, że nieostrożną wypowiedzią można sobie napytać biedy.

Wracając do funkcjonowania szkoły, jak wyglądało podejście do ucznia, który np. nie przygotował się do lekcji, czy nie odrobił pracy domowej?

Musiałeś się nauczyć. Pamiętam, jak nauczycielka geografii kazała się nam nauczyć rzek Azji. Trochę to zlekceważyliśmy i na następnej lekcji nikt nie był przygotowany. Wszyscy zostali po lekcjach. Nauczycielka zapowiedziała, że nie wypuści do domu nikogo, kto nie wymieni jej tych rzek. Z początku byliśmy hardzi, zastanawialiśmy się kto kogo przetrzyma. W końcu jeden kolega zgłosił się do odpowiedzi, wymienił te rzeki i poszedł do domu. Reszcie nauczycielka kazała

siedzieć. Wtedy zobaczyliśmy, że nie ma żartów i wzięliśmy się ostro do nauki. I wie pan co? Te rzeki Azji do dziś potrafię wymienić. Nikt się nad nami nie rozczulał, a rodzicom nawet do głowy nie przyszło, żeby skarżyć się na nauczycielkę.

Tak się złożyło, że nasza rozmowa zbiega się z pisanymi przez młodzież egzaminami dojrzałości. Jaką radę dałby ksiądz, jako osoba z ogromnym życiowym doświadczeniem, wchodzącym w dorosłość maturzystom?

Żeby ani w życiu, ani nauce nie szli na łatwiznę. Czasem coś może się udać, ale jak to się mówi: „łatwo przyszło, łatwo poszło.” Na długo zostaje to, co zdobywamy ciężką pracą. Tak jak ja dziś mogę panu wymienić rzeki Azji.

Rozmawiał Grzegorz Heród

Żonkile w rocznicę powstania

Uczniowie i nauczyciele ZSP nr 2 w Brzesku uczcili pamięć o uczestnikach powstania w Getcie Warszawskim, przyłączając się do organizowanej przez Muzeum Polin ogólnopolskiej akcji „Żonkile”. Żółte kwiaty – symbolizujące pamięć o powstaniu były rozdawane na ulicach Brzeska

Obchody rocznicy wybuchu powstania rozpoczęła część artystyczna na małej hali gimnastycznej przy ZSP nr 2. Uczniowie m.in. obejrzeni film: „Nie było żadnej nadziei. Powstanie w getcie warszawskim 1943”, opowiadający o powstaniu. Następnie biorący udział w akcji „Żonkile” wolontariusze ruszyli na ulice Brzeska, gdzie rozdawali

przechodniom żółte kwiaty – symbol pamięci o powstaniu w Getcie Warszawskim.

Akcja „Żonkile” organizowana była w tym roku po raz szósty. Nawiązuje ona do tradycji zapoczątkowanej przez Marka Edelmana – ostatniego dowódcę Żydowskiej Organizacji Bojowej, który w każdą rocznicę powstania składał bukiet żółtych kwiatów pod Pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie.

GH

Uczennice z „trójki” w gronie finalistów

Małopolski Konkurs Humanistyczny organizowany przez Kuratorium Oświaty w Krakowie należy do najbardziej prestiżowych w województwie. Jest one trzyetapowy i wymaga od uczestników dużego nakładu pracy i zaangażowania. Zmagania te dają szansę uczniom wykazania się swoją wiedzą w rywalizacji z rówieśnikami z innych szkół, na rozwijanie swoich zainteresowań, zmierzenie się z zagadnieniami obejmującymi całą podstawę programową szkoły podstawowej oraz wiadomościami i umiejętnościami ponadprogramowymi. Z dumą informujemy, że w tym roku szkolnym dwie uczennice z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 odniosły sukces w konkursie i uzyskały tytuły finalistek.

Aleksandra Krokosz i Klaudia Sambor uczęszczają do klasy 6 c. Do konkursu przygotowywały się już od września pod czujnym okiem polonistki - Justyny Krzywackiej. Po pomyślnym udziale w etapie szkolnym

awansowały do zmagania na szczeblu rejonowym. W tym etapie towarzyszyły im także dwie uczennice z naszej szkoły: Emilia Kura z 7 a i Małgorzata Leś z 7 b. Jednak zgodnie z zasadami konkursu do finału przeszli tylko ci uczestnicy, którzy uzyskali aż 90% punktów z testu. Taki wynik osiągnęły Ola i Klaudia, dzięki czemu znalazły się w gronie 113 najlepszych uczniów szkół podstawowych województwa małopolskiego. Należy także podkreślić, że w etapie wojewódzkim były jedynymi reprezentantkami gminy Brzesko. Niestety, tym razem nie udało

się sięgnąć po najwyższe osiągnięcie w konkursie, czyli tytuł laureata. Mimo to należy dziewczynkom pogratulować wielkiej pracowitości, wytrwałości oraz ogromnej wiedzy. Życzymy im także powodzenia w kolejnych zmaganiach.

Magdalena Głowacka-Zastawnik



foto. PSP3 w Brzesku

Wierszyk zamiast felietonu

Oj, dostało mi się od zaoceanicznego mentora. Szybko zareagował na mój ostatni felieton „Czwarty kwietnia” nazywając mnie naczelnym propagandzistą, frustratem i konformistą, a na koniec dodając, że jestem inteligentny. Skąd ta ostatnia inwektywa? - nie mam pojęcia. Wszak – jak twierdzi – rozmawialiśmy ze sobą krótko, tylko raz w życiu. Aha, jeden z anonimowych (a jakże!) czytelników pana mentora porównał mnie do Joanny Szczepkowskiej, czym zaspokoił do wszystkich rubieży moją próżność. Tutaj ciekawostka – pan mentor/admin w swojej kontrze informuje wszystkich, że jak ktoś do niego pisze, to jest czytelnikiem. Chyba jednak nie jestem inteligentny, bo dla mnie jak ktoś pisze, to jest piszący, a jak ktoś czyta, to on właśnie jest czytelnikiem. Pouczony przez mentora zwanego dalej adminem, że wykorzystując publiczne łamy do prywatnych utarczek, pozwoliłem sobie wysłać mu moją rekontrę mailem, który – tak mniemam – zosta-

nie na jego portalu opublikowany. Postanowiłem też przerwąć się z felietonistyki na poezję i niemal na kolanach ubłagałem panią redaktor naczelną, aby zezwoliła na druk mojego debiutanckiego wierszyka. Pana admina nie poproszę, bo moja poezja (właściwie juvenilia) nie dorasta nawet do pięt twórczości prezentowanej na jego portalu. A oto i on:

„Majowy wierszyk”

*Podaly to wszystkie gazety:
„Porzucił był Petru Lubnauer”
Zniechęcił go wygląd kobiety
I zbyt natarczywy jej power.*

*Rzecz działa się w maju – miesiącu,
Gdy gęsto od strzał Kupidyna.
Musiało nastąpić to w końcu -
Zakochał się w Petru Schetyńna.*

*Z wyznaniem zbyt długo nie zwlekał,
O rękę Ryszarda poprosił,
Zaskoczył w ten sposób człowieka,
A ten zaskoczenia nie znosi.*

*Nim kwadrans zaledwie upłynął,
Ryś sarknął: „Do jasnej cholery,
Ja miałbym z Grzegorzem Schetyńną
Wyruszyć ku brzegom Madery?”*

*Bo ślub to i podróż poślubna,
A potem też małżeńskie łóżce.
W tym związku przyszłość ma zgubna,
Nie mogę się wiązać z Grzegorzem.”*

*Dlaczego odmówił Ricardo
Na ślub ten spojrzawszy z pogardą?
Rzecz trzeba rozpatrzyć tu szerzej:
Cóż? W maju się ślubu nie bierze.*

PS Szanowny panie Zbigniewie, brzeszczanin Hubert Zapiór nie jest – jak pan twierdzi – moim kolegą, chociaż się znamy. On jest moim idolem i wzorem do naśladowania dla innych, szczególnie dla jego rówieśników. Pokazuje, jak zrealizować marzenia. Gwarantuję panu, że mimo młodego wieku on osiągnął już znacznie więcej, niż my obaj razem wzięci, a lat mamy niemało. Rzecz działa się pod pana nosem i o to mi tylko w tym jednym akapicie chodziło. Reszta w rzeczonym mailu.

**Z poważaniem
Waldemar Pączek**

Płonie ognisko w lesie

Na terenie nadleśnictwa Jodłówka odbył się XVII Przegląd Piosenki Harcerskiej zorganizowany przez Szkołę Podstawową w Mokrzkach na czele z dyrektorem Markiem Kossoniem oraz drużyną harcerską „Leśna dziatwa”, nad którą pieczę trzyma drużyna Marek Bochenek. Patronat nad przeglądem sprawował burmistrz Grzegorz Wawryka, a w konkursie wzięły udział trzy gromady zuchowe, siedem drużyn harcerskich i jedna drużyna starszoharcerska.

Do Jodłówki przybyły zuchy reprezentujące gromady „Gwiazdki poszukiwacze”, z SP 2 Brzesko, „Leśne ludki” z Tworkowej i „Leśne duszki” z Jasienia. Wśród drużyn harcerskich znalazły się „Majora Hubala” i „Stefana Starzyńskiego” z SP 2 Brzesko, „Gwiazdne gryfy” z SP 3 Brzesko, „Leśna dziatwa” z Mokrzyk, „Jadowite strzały” z Jadownik, „Czchowskie orły” z Czchowa i „Iskierki” z Tworkowej. Tą jedyną drużyną starszoharcerską byli „Jadowici” z Jadownik. Łącznie ponad sto druchen i druchów.

W każdej kategorii jury przyznało po jednym wyróżnieniu. Otrzymały

je „Leśne duszki” (opiekun: Jolanta Król), „Gwiazdne gryfy” (opiekun: Inez Sumara) i „Jadowici” (opiekun: Anna Poliszak). Osobno toczyła się rywalizacja solistów, a wyróżnienia otrzymały Magdalena Leszczyńska z Tworkowej oraz Zofia Miśkiewicz i Maria Kokoszka z Jadownik. Nagro-

dy zwycięzcom obok wymienionych we wstępie przedstawiciele organizatorów wręczali wiceburmistrz Jerzy Tyrkiel, harcistrz Renata Rożkiewicz i leśniczy Stanisław Rosa. Konkurs zakończony został – jak na harcerskie wydarzenie przystało – ogniskiem, z nieodłącznymi jego atrybutami: śpiewem, tańcem i pieczeniem kiełbasek.

WALP



EuroWeek

Uczniowie z pięciu klas Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku – IV b, IV c, V b, VII a, VII b - od 11 do 15 kwietnia 2018 r. uczestniczyli po raz pierwszy w programie szkoleniowym EuroWeek, który odbył się w miejscowości Długopole Zdrój w Kotlinie Kłodzkiej. Projekt EuroWeek jest to specjalny obóz edukacyjny pozwalający młodym ludziom aktywnie włączyć się w życie demokratycznego społeczeństwa dzisiejszej Europy. Skierowany do młodzieży pozwala rozwinąć cenne umiejętności społeczne: przewodzenia, autoprezentacji oraz pracy w zespole.

Podczas turnusu uczniowie uczestniczyli w licznych zajęciach i warsztatach, które prowadzone były w języku angielskim przez szkoleniowców Fundacji EuroWeek pochodzących m. in. z Etiopii, Gruzji, Tajlandii i Indii. Młodzież, współpracując ze sobą, tworzyła m.in. skecze, scenki dramatowe, plakaty, konstruowała przedmioty z surowców wtórnych. Nie zabrakło również zabaw ruchowych, w tym nauki tańców z różnych stron świata. Dużym zainteresowaniem uczestników turnusu cieszyły się także prezentacje krajów, z których pochodzili wolontariusze.

Między kolejnymi zajęciami i warsztatami uczniowie mieli okazję zwiedzić piękną Ziemię Kłodzką i jej

zabytki. Udali się do Bystrzycy Kłodzkiej, Kopalni Złota w Złotym Stoku, Średniowiecznego Parku Techniki oraz do baśniowego zamku w Mosznej.

Wiele pozytywnych opinii uczestników EuroWeeku dowodzi, że turnus się udał i ta niecodzienna forma wycieczki bardzo przypadła uczniom do gustu. Przyjazna atmosfera, możliwość codziennego porozumiewania się w języku angielskim w naturalnych sytuacjach, integracja oraz nietypowe prace zespołowe wywarły duże wrażenie na uczniach i pozostaną na długo w ich pamięci. Nabyte podczas udziału w programie umiejętności na pewno zaprezentują w przyszłości.

Magdalena Głowacka-Zastawnik



fot. PSP3 w Brzesku

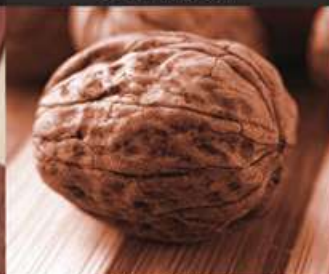


SKŁAD OPAŁU

KOSTKA



ORZECH



eko GROSZEK



MIAŁ



Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Brzesku

32-800 Brzesko, ul. Wincentego Zydronia 11, tel. 664 164 374, 14 68 62 505, fax 14 68 63 005,

e-mail: biuro@mpec.brzesko.pl, www.mpec.brzesko.pl

mgr farm. Anna Moszczyńska-Serafin, prof. dr hab. med. Paulin Moszczyński **Migrena**

Ból jest reakcją fizyczną na cierpienie, ale cierpienie człowieka ma wymiar emocjonalno-duchowy, jest doznaniem indywidualnym i nie można go zmierzyć ani przewidzieć.

Wstęp

Co najmniej 20% społeczeństwa cierpi z powodu ustawicznie powtarzających się bólów głowy, a 50% populacji skarży się na sporadyczne ich występowanie. Istnieje wiele przyczyn i postaci bólów głowy.

Klasyfikacja bólów głowy:

1. migrena
2. klastrowy ból głowy
3. napięciowy ból głowy
4. wtórny ból głowy spowodowany organicznymi schorzeniami: guz, udar, zapalenie opon.

Migrena

Cechuje ją napadowy, jednostronny, pulsujący ból głowy nasilający się podczas normalnej aktywności oraz chodzenia po schodach. Atakowi bólu towarzyszą nudności, wymioty, światłowstręt i nadwrażliwość na bodźce akustyczne. Ból głowy często poprzedza „aura” trwająca do 60 min. Ból głowy rozpoczyna się bezpośrednio po „aurze” lub kilkadziesiąt minut po jej ustąpieniu i trwa od 4 do 72 godzin. Odróżnia się napady migreny lekkie (zdolność do pracy zachowana), średnio-ciężkie (zdolność do pracy i codziennej aktywności jest ograniczona) lub ciężkie (konieczność reżimu łóżkowego, znamienne jest izolowanie się pacjenta w zaciemnionym pokoju i ciszy). Migrena nie zagraża zdrowiu, natomiast znacznie upośledza jakość życia tych osób.

Objawy aury:

5. najczęściej mroczek migocący w postaci szerzającej się, pulsującej i błyszczącej plamy w polu widzenia,
6. rzadziej ubytek w polu widzenia do całkowitego zaślepienia,
7. rzadziej jednostronne parestezje czyli mrowienia (twarz i ręka),
8. bardzo rzadko niedowład jednej kończyny lub połowiczy, bądź też afazja (utrata mowy).

Przyczyny migreny

Przyczyny migreny nie są ostatecznie wyjaśnione. Bez wątplenia istnieje skłonność dziedziczna. Teoria naczyniowa tłumaczy napad migreny skurczem naczyń wewnątrzczaszkowych w aurze, rozkurczem i nadmiernym tętnieniem w napadzie bólu oraz obrzękiem okołonaczyniowym w przypadku przedłużania się okresu bólowego. Za przyczynę

napadu migreny odpowiedzialny jest spadek zawartości serotoniny w krwi, która ma istotny wpływ na stan naczyń krwionośnych.

Czynniki wywołujące napad migreny:

1. sposób żywienia: odchudzanie się, zwłoka lub zapomnienie o posiłku, zbyt skąpe posiłki, przejedzenie, wrażliwość na zapachy (osmofobia). Ból głowy występujący podczas ograniczania dobowej ilości kalorii, może wystąpić przy stężeniu glukozy $\leq 2,2$ mmol/l,
2. żywność: omówiono poniżej,
3. hormony (tylko u kobiet – w czasie menstruacji lub przed, doustne środki antykoncepcyjne, ciąża),
4. czynniki meteorologiczne: wysoka i niska temperatura powietrza, fronty atmosferyczne, z wiatrami (zwłaszcza halnym) i burzami,
5. czynniki fizyczne: światło, hałas, czynniki fotogenne (np. kino, telewizja, oglądanie powierzchni wody falującej w słońcu),
6. czynniki psychiczne (stres, nadmierne reakcje emocjonalne).

Leczenie

Celem przerwania ataku migreny stosuje się:

- Kwas acetylosalicylowy (aspiryna) z kofeiną
- Sporysz (na receptę)

Buławka czerwona (*Claviceps purpurea*), grzyb pasożytny na zbożach i innych trawach wytwarza ciemne przetrwalniki nazywane sporyszem. Zawierają one alkaloidy peptydowe - ergotaminę i ergotoksynę, które powodując skurcz tętnic wewnątrzczaszkowych łagodzą migrenowe bóle głowy.

- Paracetamol z kofeiną
- Triptany (na receptę)

Spektakularnym osiągnięciem farmakoterapii schyłku XX wieku było opracowanie leków przerywających napad migreny - triptanów, będących agonistami receptorów serotoninowych. Podanie jednego z tych leków powoduje całkowite ustąpienie bólu do 2 godzin od początku ataku.

Zapobieganie napadom migreny

Osoby cierpiące na migrenę powinny unikać alkoholu. Wśród pacjentów cierpiących na migrenowe bóle głowy 1/3 osób deklaruje, że napoje alkoholowe, są jednym z czynników generujących u nich napad bólu.

20 - 40% przypadków ataków migren jest spowodowanych niewłaściwą dietą. Rodzaj diety zalecaniej chorym

na migrenę opiera się na licznych obserwacjach łączących migrenę z alergią. Niektóre pokarmy mogą bowiem prowokować występowanie ataków. Najczęściej są to: czekolada, twarde sery (z uwagi na zawartość tyraminy), owoce cytrusowe, mleko, tłuszcze zwierzęce, wieprzowina. Napady bólowe pojawiają się ok. 48 godzin po spożyciu powyższych pokarmów. Sery dojrzewające zawierają duże ilości tyraminy. Im dłużej żywność bogata w białko dojrzewa, tym więcej zawiera tej aminy. Zawartość tyraminy w serach różni się znacząco w zależności od sposobu ich przetwarzania, fermentacji i dojrzewania. Do innych produktów cechujących się wysoką zawartością tyraminy należą: puszkowane, konserwowane lub przetworzone mięsa, niektóre rośliny strączkowe, cebula, oliwki, pikle, awokado, rodzynki, puszkowane zupy i orzechy. Dodatki do żywności: konserwanty, emulgatory, stabilizatory oraz wzmacniacze smaku i zapachu obecne w żywności mogą wywoływać migrenę. Kofeina to popularny środek zwalczający ból. Zdarza się jednak, że kofeina u niektórych osób działa odwrotnie, zamiast usmierzyć ból może wywołać migrenę. Ból głowy związany z żywnością nie zawsze należy utożsamiać z migreną. „Choroba chińskiej restauracji” cechuje się uporczywymi bólami głowy, które występują po częstej konsumpcji chińskich potraw tradycyjnie zaprawianych dużymi ilościami glutaminianu sodu. Ból „hot dogowy” pojawia się po spożyciu mięsa zawierającego azotany.

Migrena szyjna

Charakteryzują ją bóle w tylnej części głowy, promieniujące do szczytu, czoła, skroni. Mogą być jednostronne. Występują zwykle rano. Napady bólowe trwają od kilkadziesiąt minut do 3-4 dni. Charakterystyczne dla migreny szyjnej są jednoczesne bóle kręgosłupa szyjnego oraz górnego lewego kwadratu ciała (zwłaszcza okolicy serca) promieniujące do lewej kończyny górnej. Podczas bólu głowy występują zawroty i nudności, rzadziej wymioty, zaburzenia widzenia oraz objawy nerwicowe. Pacjenci skarżą się na ogólne osłabienie, poty, drżenie rąk, biegunki. Przyczyną migreny szyjnej są zmiany zwyrodnieniowe w obrębie kręgosłupa szyjnego, do wykrycia których konieczne jest wykonanie zdjęcia rentgenowskiego. Powodują one zaburzenia ukrwienia w tętnicach podstawno-kręgowych mózgu. Triptany nie pomagają. Stosuje się aspirynę, paracetamol i inne tzw. niesterydowe leki przeciwzapalne.

Harcerze podsumowali zbiórkę z okazji DMB

Hufiec ZHP Brzesko już po raz jedenasty przeprowadził akcję zbiórki pieniężnej z okazji Dnia Myśli Braterskiej pt. Pomagamy i działamy. Pierwszy raz zbiórka taka została zorganizowana w 2008 roku i przez pierwsze 3 lata jej głównymi beneficjentami były „brzeskie pięcioraczki”. Zrzeczeni w brzeskich strukturach Związku Harcerstwa Polskiego zuchy i harcerze do tej pory zebrali w sumie ponad 132.400 zł, z czego 75.000 zł wsparło kilkadziesiąt chorych dzieci z powiatu brzeskiego. Same tylko „Pięcioraczki” w ciągu ostatnich 9-ciu lat otrzymały wsparcie finansowe rzędu 26.555 zł, co niewątpliwie jest kwotą godną uwagi. Należy pamiętać, że zuchy i harcerze, kwestując co roku w gminach Czchów, Brzesko i Szczurowa i w mieście Radłowie, wspierają również samych siebie, bo ok 40% zebranych środków wspomaga działalność programową Hufca, czyli jest przeznaczane na codzienne działania naszej jednostki. Dzięki zebranych środkom Hufiec z roku na rok może organizować wiele ciekawych przedsięwzięć, fundować atrakcyjne nagrody w konkursach czy dofinansowywać wakacyjne biwaki swoim członkom.

W tegorocznej edycji zbiórki Hufiec zebrał kwotę 21.283 zł i 55 gr, z której 12.800 zł zasililo konta wcześniej wskazanych przez środowiska kwestu-

jące, chorych dzieci. Największą kwotę, bo 10.055 zł i 55 gr zebrali członkowie Szczepu Czarnego im. Bohaterów Państwa Podziemnego działającego przy PSP nr 2 w Jadownikach. Dzięki temu Patryk i Weronika z Jadownik otrzymali po 3000 zł wsparcia w leczeniu swoich chorób. Drugim wynikiem w zbiorce pochwalić może się Szczep im. Bohaterów Września działający przy PSP nr 2 w Brzesku, który zebrał blisko 4.500 zł. Dzięki wsparciu zuchów i harcerzy z PSP nr 3 w Brzesku oraz zuchów i harcerzy z PSP w Jasieniu, Jaś wskazany przez zuchów i harcerzy z PSP nr 2 w Brzesku otrzymał kwotę 3200 zł. Poza tym w Gminie Brzesko kwestowali jeszcze harcerze z Mokrzyk, którzy swoją zbiórkę wsparli Klaudię, przekazując jej 300 zł.

Równie owocne działania podjęły zuchy i harcerze z Gminy Czchów, którzy w sumie zebrali kwotę 4809 zł i 7 gr. Harcerze z 3 DH „Czchowskie Orły” oraz „Wilczej” 6 DST z Jurkowa połączyli siły i wparli kwotę 2200 zł Łukasza, a zuchy i harcerze z 2 GZ „Leśne Ludki” z Tworkowej przekazali 700 zł swojej

rówieśniczce Karolinie. Z kolei 4 DST „Zaborowskie Dęby” działająca na terenie Gminy Szczurowa wspólnie z DW „Mieszkowi Drużynicy” z Radłowa przekazała kwotę 400 zł Mateuszowi z Radłowa.

Zuchy, harcerze, harcerze starsi, wędrownicy i instruktorzy Hufca ZHP Brzesko im. Mikołaja Kopernika składają gorące podziękowania wszystkim darczyńcom. Dzięki Państwa ofiarności i wsparciu choćby dobrym słowem możemy z roku na rok kontynuować to piękne dzieło pomocy chorym oraz sami realizować coraz to ciekawsze zadania programowe dla blisko 300 młodych ludzi zrzeszonych w naszej jednostce.

Czuwaj!

phm. Bartłomiej Turlej



Biwak harcerski

19 kwietnia 2018 r. w **Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Brzesku** rozpoczął się dwudniowy biwak harcerski, zorganizowany przez **Szczep Drużyn im. Bohaterów Września**. Biwak został połączony z **Harcerską Akademią**, w trakcie której młodzi skauci szkolili się w różnych dziedzinach życia harcerskiego.

W czwartkowy wieczór harcerze uczcili pamięć ofiar bombardowania węzła kolejowego przy stacji Brzesko-Słotwina, zapalając znicze i oddając hołd przy pomniku. Następnie, po zajęciach sportowych, uczestnicy biwaku prezentowali swoje skecze, piosenki i zabawy w trakcie nocnego świeczowiska.

Drugi dzień miał charakter czyisto szkoleniowy. Harcerze uczyli się sprawnie przeprowadzać zbiórki, poznawali cele działania ZHP, sposoby zdobywania stopni i sprawności,

tajniki szyfrowania, rodzaje węzłów, uczyli się nowych piosenek oraz kształtowali swoją dyscyplinę w trakcie zajęć z musztry harcerskiej.

Na zakończenie odbył się apel podsumowujący Harcerską Akademię,

w której udział wzięło 32. skautów z **DST Fatamorgana**, **DH majora Hubala** oraz **DH S. Starzyńskiego**. Komendantką biwaku była **phm. Renata Rożkowicz**, a zajęcia przeprowadzali **hm. Adam Zydroń**, druhowie **Aleksandra Reczek**, **Zofia Górską** oraz druhowie **Witold Piróg** i **Szymon Opoka**.

pwd. Marcin Gromadzki



fol. M. Gromadzki

Marian Stolarczyk Z dziejów powiatu brzeskiego w latach II wojny światowej (1939-1945) cz. 1¹

Starostwem Powiatowym w Brzesku kierował Michał Fueller. Jego zastępcą był Jan Maniecki, a referentem wojskowym Franciszek Kumorek. W skład Wydziału Powiatowego, którym kierował starosta lub wicestarosta, wchodził m.in.: ks. Jakub Stosur /„Sokół”, Mieczysław Kossowski /lekarz powiatowy/, Józef Gancarz, /kierownik Powiatowego Zarządu Dróg/ oraz Franciszek Kuc, Jakub Witek /„Sokół”, Kazimierz Zajac i Antoni Goetz – Okocimski /„Sokół”. Jednak Goetz – Okocimski w przededniu wkroczenia Niemców do Brzeska /2 IX/, opuścił miasto, udając się najpierw do swoich posiadłości we wschodniej Małopolsce, a następnie na emigrację. Na ważniejszych stanowiskach w Starostwie byli zatrudnieni m. in.: Wojciech Góra /sekretarz/, Stanisław Pszonka /rachmistrz- księgowy/, Kazimierz Streer /agronom/. Burmistrzem miasta był Franciszek Soja /„Sokół”. Sędem Powiatowym kierował Stanisław Wrona, Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Tomasz Sroka /„Sokół”, zaś Komunalną Kasą Oszczędności Stanisław Czyż /„Sokół”. Na stanowisku Komendanta Policji Państwowej pozostawał w pierwszych dniach okupacji komisarz Woźnicki, natomiast posterunkiem policji zarządzał Michał Kostecki.

Na początku trzeciej dekady sierpnia 1939 r. władze powiatowe zostały powiadomione o możliwości wybuchu wojny z Niemcami. W Brzesku podobnie jak w innych miastach Polski ogłoszono stan alarmowy. Oznaczało to stałe 24 godzinne dyżury w Starostwie i policji. Wyznaczeni urzędnicy kontaktowali się z władzami gmin i kontrolowali tok przygotowania do mobilizacji, jak i jej przebieg. 1 września 1939 r.

nadany komunikat o rozpoczęciu wojny niemiecko – polskiej nie wpłynął decydująco na postawę społeczeństwa polskiego, natomiast wywołał pewien zamęt i pośpiech w działalności urzędów państwowych. W Starostwie od 2 września zwoływano codzienne narady urzędników, nadzorujących mobilizację i przygotowania wojenne. Przy stacji kolejowej w Słotwinie wyznaczono miejsce poboru koni i wozów dla wojska. Wystawiono posterunki przy wiadukcie kolejowym w Słotwinie, nad drogą do Mokrzysek, na Trzech Mostach i przy innych mostach w Brzesku. Równocześnie przez stację kolejową w Słotwinie przejeżdżały pierwsze pociągi ewakuacyjne ze Śląska, Śląska Cieszyńskiego i Krakowa. Obok tego, w związku z niejasnymi komunikatami radiowymi, mieszkańców Brzeska zaczęły ogarniać niepokój i niepewność związane z losami wojny. Niepokój pogłębił się jeszcze bardziej, po wyjeździe z Okocimia rodziny Antoniego Goetza. Bo skoro Goetz opuścił Brzesko, to na froncie musi się dziać coś niedobrego.

Następnego dnia Starostwo otrzymuje rozkaz przygotowania się do ewakuacji do Złoczowa w Małopolsce Wschodniej. 3. września 1939 r. w godzinach przedpołudniowych obserwowano w Brzesku pierwszy przelot bombowców i myśliwców niemieckich w kierunku wschodnim. Jak się później okazało pierwsze bomby spadły wówczas na Tarnów. W rejonie Brzeska pierwsze bomby spadły na pola między Kopalinami a Górką / Kopaliny Górne – dziś ul. Poprzeczna/. Jedna osoba, wracająca wówczas z Brzeska na Kopaliny została ranna / utraciła jedną dłoń/. Zginęła także jedna osoba w Jasieniu. Bo na podwórzu tego gospodarza, tuż przy szosie Kraków – Tarnów, znajdował się rozprzodkowany wóz, którego dyszel skierowany był w górę. Lotnik niemiecki zapewne wziął go za armatę przeciwlotniczą i ostrzelał z broni pokładowej posesję. Ludność żydowska jest przerażona, wspominają pamiętnikarze. Kupcy żydowscy i sklepikarze sami namawiali do zakupu na kredyt posiadanych towarów. Przy tym dodając, że niepotrzebne jest żadne zobowiązanie pisemne, klient może za towar zapłacić po zakończeniu wojny. W Brzesku osiadło, w ostatnich latach

przed wybuchem wojny, wielu Żydów, którzy przed prześladowaniami uciekli z Niemiec do Polski. Oni informowali swoich rozmówców o stosunku Niemców do Żydów, wzbudzając wśród nich jeszcze większy popłoch. Wkrótce starozakonni, doświadczyli pierwszych prześladowań. W pierwszych dniach okupacji Brzeska, wielu Żydów było napastowanych przez podpitych żołnierzy niemieckich. Napotkanym na ulicach miasta starozakonnym obcinali oni nożyczkami brody i pejsy /rodzaj bokobrodów/. Dlatego wielu Żydów pojawiało się na ulicach miasta z twarzami obwiązanymi chusteczkami, jakby wszystkich bolały zęby.

4 września 1939 r. został zbombardowany pociąg osobowy na przystanku kolejowym w Sterkowcu, koło Biadolin Szlacheckich. Podczas tego nalotu zginęło wielu podróżnych – cywilów, z których udało się ustalić nazwiska 9. osób /Edward Bruzda /lat 38/, Florian Bruzda /lat 33/, Tadeusz Bruzda /lat 11/, Aleksander Domżał /lat 39/- wszyscy z Oświęcimia, Józef Durańczyk /lat 54/, Feliks Durańczyk /lat 20/- obaj z Poręby Wielkiej oraz Zofia Holawa /lat 38 /, Mieczysław Holawa /12 lat/, Marian Holawa /10 lat/. Wszystkie ofiary tego bombardowania pochowano na cmentarzu parafialnym w Maszkienicach.

Nim Brzesko zostało zajęte przez wojska niemieckie, 5 września 1939 r. lotnictwo niemieckie dokonało nalotu na linię kolejową przed stacją Słotwina - Brzesko. Pierwszy nalot, około godziny 10.00 nie wyrządził jednak prawie żadnych szkód. Po tym nalocie duża część mieszkańców Brzeska zaczęła się przygotowywać do opuszczenia miasta. Najpierw wyjechał z miasta starosta i kierownicy urzędów powiatowych. Szosa w kierunku Tarnowa była zatłoczona uciekinierami „ponad wszelką możliwość, zapchana różnorodnymi pojazdami wojskowymi i cywilnymi, wózkami, ludźmi pieszymi dźwigającymi toboły”, prowadzącymi bydło. To utrudniało poruszanie się pododdziałów wojska polskiego. Około godz. 11.00 dwa bombowce zrzuciły kilka bomb koło szosy w pobliżu Jadownika. Najprawdopodobniej zginęła wówczas jedna osoba z tej miejscowości. Bombardowanie stacji kolejowej na Słotwinie rozpoczęło się około godziny 16.00. Przed stacją kolejową w Lesie Słotwińskim i Grądzkim stały wówczas dwa pociągi ewakuacyjne ze Śląska Cieszyńskiego. To one były głównym celem bombardowania. W pociągu stojącym w Lesie Grądzkim,

¹ Autor wykorzystał notatki i wspomnienia Wojciecha Góry, Stanisława Czapkiewicza, Karola Bernackiego, Albrechta Kryszczuka, Wiktorii Sobolowej i Zenona Sobola / którego poznał osobiście w 1954 r./ . Wspomnienia Wandy Jakubczyk, która została ranna podczas bombardowania 5.IX.1939 r. Sięgnąłem do spisu ofiar poległych w czasie bombardowania pociągu osobowego ... / 4 i 5 września 1939 r./ i do innych źródeł. Z opracowań korzystałem m.in. z „Księga pamięci. Transporty Polaków do K.L. Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości...”; Brzesko. Dzieje miasta i regionu.; A. Fitowej, Bataliony Chłopskie w Małopolsce 1939 – 1945. Mimo tego, że sięgnąłem do wielu niewykorzystanych źródeł i opracowań nie roszczę sobie pretensji do ostatecznych ustaleń związanych z dziejami Brzeska i powiatu w latach 1939 – 1945.

w jednym z wagonów eskortowanych przez żołnierzy, znajdowały się materiały wybuchowe. Jedna z bomb trafiła w ten właśnie wagon. Wszyscy żołnierze tej eskorty zginęli. Pochowano ich we wspólnej mogile po zachodniej stronie drogi Grądy – Jasień, tuż za przejazdem kolejowym przy drodze Jasień - Grądy. Osoby cywilne pogrzebano we wspólnej mogile, po północnej stronie linii kolejowej, ok. 150 m. w kierunku wschodnim od w/w drogi Grądy – Jasień, i w pojedynczych grobach. Jeden z tych grobów znajduje się do dnia dzisiejszego po południowej stronie linii kolejowej Kraków - Tarnów w Lesie Grądzkim. Pochówku tego dokonała rodzina zabitej pasażerki pociągu. Podobnie we wspólnych mogiłach pochowano tych zabitych, których grzebała ekipa ze Słotwiny. W czasie tego bombardowania zginęło kilkadziesiąt osób cywilnych. Wiele osób było rannych; część z nich zmarła. Podczas tego bombardowania jedna, lub kilka z tych bomb, jak twierdziła moja Mama i inni mieszkańcy Kopalin, nie wybuchło, ale ugrzęzły w piasku na tzw. Lisich Górkach w Lesie Grądzkim, naprzeciw istniejącego tam cmentarza cholerycznego. Dzieci z Kopalin i Grądów, podczas zbierania grzybów, po zakończeniu wojny, omijały ten obszar, obawiając się eksplozji tych niewybuchów. Parę lat temu, w ramach eksploatacji piasku z tego terenu/morena/ podczas budowy autostrady, jedną z tych bomb, wraz z zakupionym piaskiem, przywieziono na ul. Klonową w Jasieniu – gdzie została zabezpieczona przez policję i wywieziona na poligon.

Podczas tego nalotu bombowego zginęli: Franciszek Baran z Lanekorony, Ryszard Boguszewski ze Strzelec Wielkich, Jan Brzoza z Rudy Śląskiej, Stanisław Borek z Ostrowca – żołnierz 16 pp. w Tarnowie, Stanisław Borowiec – z 1 batalionu KOP w Bochni – zmarł 6.IX., Albin Dobisz z Brusikówki, Adam Fiałek, Tomasz Krok, Józef Kowalczyk z Łekawicy pow. Wadowice, Ryszard Jarosz z Rycerki Górnej, Jan Liściok z Solca k. Prudnika, Józef Frąckiewicz – kolejarz, Jan Łopata z Palca, Karol Łukawski z Oświęcimia, Paweł Piątek ze Swoszowic – zmarł 6. IX., Michał Pień, Józef Południk z Kamiennej k. Pszczyny, Wiktor Pierkiel z Kęt, Augustyn Mika z Pawłowa, Władysław Skutnik z Biskupic - kolejarz, Marcin Strzeliński, Antoni Szopa z Tenczynka, Franciszek Szydłak – kolejarz, Wincenty Tomiczek z Kocierza k. Żywca, Wincenty

Michał Hul, dr Dionizy Erb z Wadowic, Józef Kurek z Lipnicy Dolnej, Andrzej Lupa z Lipnicy Dolnej, Franciszek Barcik z Rychwałdu, Reinhold Seigalla, Franciszek Wojtas z Tenczynka. Ostatnich dwunastu pochowano na cmentarzu wojskowym w Brzesku.

Rannym i kontuzjowanym pierwszej pomocy w rejonie bombardowania udzielała harcercska drużyna PCK, kierowana przez Marię Barylską. Ciężiej rannych zwożono do Starostwa i Ośrodka Zdrowia, gdzie lekarze /Mieczysław Kossowski, Adam Peters, Jan Władysław Brzeski/ opatrywali ich i segregowali, kierując do najbliższych szpitali /Tarnów, Bochnia/. Zabitych dwa dni później pogrzebano w mogiłach zbiorowych na miejscu śmierci. Po zakończeniu wojny prochy ich przeniesiono na cmentarz wojenny w Brzesku. 7 września 1939 tego pochówku dokonały dwie ekipy. W Lesie Grądzkim, czyli od zachodniej lizjery lasu, aż po Trzy Mosty, grzebała zbitych ekipa, składająca się z kilku osób, zorganizowana przez sołtysa z Jasienia. Natomiast zabitych w Lesie Słotwińskim /od Trzech Mostów/ do stacji kolejowej na Słotwinie, grzebała podobna ekipa ze Słotwiny. Jak twierdzi Maria Wójcik z Jasienia /ul. Klonowa/, kiedy po wykonaniu tej pracy członkowie ekipy jasięńskiej, wracali do swych domów Skotnicą /dziś ulicą Klonową/ nadjechał od strony Grądów patrol niemieckiej żandarmerii wojskowej i skonfiskował wszystkie zabezpieczone dokumenty i przedmioty zabitych w nalocie. Podobnie najprawdopodobniej było również w Słotwinie.

Od 5. września 1939 r. do Brzeska dochodził odgłos zbliżającej się kano-nady z pół walc w okolicach Krakowa, a nieco później także z rejonu Bochni, Wiśnicza Nowego i Niepołomic. Do obrony Brzeska zostały skierowane 3 bataliony z 11. dywizji piechoty /1. batalion 48. pułku piechoty- dowódca płk Andrzej Kołodziejczyk i 2. huculski batalion 49. pułku strzelców – mjr. Michała Łapińskiego/ i 1. batalion z 53. pułku strzelców kresowych /dowódca mjr Stanisław Harasymów/, który został wysłany do Bogumiłowic z zadaniem obrony mostu i przeprawy nad Dunajcem. Obronę Brzeska organizował mjr Michał Łapiński dowódca 2. batalionu 49. pułku piechoty. To on zapewne, po wyposażeniu w samochód ciężarowy, skierował jedną drużynę z tych batalionów do Gnojnika, z zadaniem zniszczenia mostu drewnianego na Uszwicy i powstrzymania na

krótko, ogniem z karabinów maszynowych kolumny wojsk niemieckich maszerującej w kierunku Brzeska ze wzniesień w Tymowej. Rozkaz ten został wykonany. Marsz tej kolumny niemieckiej został powstrzymany, a most w Gnojniku podpalony. Równocześnie 5. pułk artylerii ciężkiej, po przesunięciu z Krzczowa koło Bochni do Lasów Radłowskich i w rejon Tarnowa, ogniem swych dział zmasakrował i powstrzymał na krótko niemiecką kolumnę pancerno – artyleryjską w rejonie Wielkiej Wsi koło Wojnicz. Siły armii Kraków w tym dniu i w następnych dniach starały się zająć nowe pozycje obronne na linii Dunajca. Oddziały Wojska Polskiego, które miały bronić Brzeska wycofały się bez walki, na pozycje nad dolnym Dunajcem.

Wówczas członkowie TG „Sokół” zdjęli ze swej siedziby godło „Sokoła” i ukryli na jednej z posesji przy dzisiejszej ulicy T. Kościuszki. Podobnie postąpiono ze sztandarem. Płat sztandaru został ukryty w kościele parafialnym, a drzewce na strychu domu prezesa „Sokoła”. W tych pierwszych dniach wojny Brzesko opuściło wielu mieszkańców, udając się na Wschód. Szosą Brzesko – Tarnów, jak twierdzi Albert Kryszczuk, od 6. września 1939 r. nikt się już nie ewakuował. Droga ta była pusta – bez uciekinierów. Spod Bochni i Wiśnicza dochodziły do Brzeska odgłosy toczących się bitew. Pogłoski jakie wówczas docierały do miasta mówiły, że Niemcy są już w Wojniczu, a most na Dunajcu w Zgłobicach został wysadzony przez wycofujące się oddziały polskie z 11. dywizji piechoty. Podobny los spotkał most kolejowy koło Bogumiłowic. Ostatni mieszkańcy Brzeska, głównie mężczyźni zdolni do noszenia broni, którzy wieczorem 6. września 1939 r. opuszczali miasto, udawali się na wschód drogą przez Szczepanów, Bielczę i Borzęcin. W taki sposób rozpoczęła się kilku tygodniowa albo kilku miesięczna wędrówka uciekinierów i ewakuowanych z Brzeska i innych miejscowości w powiecie. Niektórzy z nich dotarli do Lublina, albo do Lwowa. W następnych miesiącach /w październiku, listopadzie, lub grudniu, a nawet w styczniu 1940 r./, po zakończeniu walk, najczęściej wracali do swoich domów w mieście nad Uszwicą. Np. Stanisław Czapkiewicz powrócił z ucieczki 23 października 1939 r., a Wojciech Góra, Tomasz Sroka /„Sokół”/ wraz z żoną i jeszcze paroma innymi osobami dopiero 3 grudnia 1939 r. /cdn/

Mistrzostwa Polski na brzeskiej kręgielni...

W dniach 14,15 kwietnia 2018 r. Kręgielnia BOSiR Brzesko gościła najlepszych kręglarzy w Polsce w kategorii Junior i Juniorka. W tych dniach odbyły się **Mistrzostwa Polski w kręglarstwie klasycznym**, których BOSiR Brzesko był współorganizatorem wraz z Polskim Związkiem Kręglarskim.

10 junierek i 27 juniorów sobotę o godzinie 10.00 przystąpiło do sportowej rywalizacji na torach kręglarskich naszej Kręgielni. Obiekt jest doskonale przygotowany na takie zawody, a dodatkowo zakupione zostały nowe kule i kręgle. Do zawodów zgłosiły się takie Kluby jak: KS Alfa-Vector Tarnowo Podgórne, KS Polonia 1912 Leszno, KS Start Gostyń, KK Amica-Dziewiątka Wronki, Pilica Tomaszów Mazowiecki, KS Polonia Łaziska Górne, KS Zatoka Puck, MLKS Tucholanka Tuchola, KK Wrzos Sieraków oraz miejscowy BOSiR Brzesko.

Sportowa rywalizacja odbywała się w klasyfikacji indywidualnej junierek i juniorów oraz w klasyfikacji par. Nasi miejscowi zawodnicy okazali się bardzo hojni dla swoich kolegów, koleżanek z innych Klubów, gdyż zajęli miejsca poza ścisłą czołówką. Najlepiej wypadła para **Kuba Tomczyk i Igor Szydłowski, którzy zajęli 4 miejsce.**

Cieszy natomiast fakt, że nasz obiekt i miasto Brzesko zostało docenione przez władze Polskiego Związku Kręglarskiego. Podczas dekoracji zostaliśmy odznaczeni certyfikatem *Miasto Przyjazne Kręglom Klasycznym*, który odebrał burmistrz Grzegorz Wawryka oraz dyrektor BOSiR Marek Dadej.

Sędzią głównym zawodów był Bogumił Kulka, sekretarzem Jan Majchrzak. Dekoracji zwycięzców dokonali: burmistrz Brzeska, dyrektor BOSiR oraz Maciej Kląskała (Polski Związek Kręglarski).

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy, wszystkim uczestnikom i trenerom dziękujemy za udział.

DOBRY RZUT!

BOSiR



fol. BOSiR

XIII Zawody Pływackie z okazji Dnia Flagi RP

W piątek 27 kwietnia na brzeskiej pływalni BOSiR odbyły się już po raz 13-ty **Zawody Pływackie z okazji Dnia Flagi RP**. Organizatorem był BOSiR Brzesko.

Zawody swoim patronatem objął burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka. Nasza impreza była jedną z imprez towarzyszących w ramach obchodów uroczystości majowych, których organizatorem była Gmina Brzesko. W zawodach pływackich organizowanych przez BOSiR Brzesko zdecydowanie największą grupą zawodników są najmłodsi pływacy, dzieci i młodzież

ze szkół podstawowych. Do startu w XIII zawodach pływackich z okazji Dnia Flagi przystąpiło 74 zawodników, a najmłodszymi pływakami okazali się Emilia Gicala oraz Tomasz Sacha, dla których mieliśmy przygotowane nagrody niespodzianki oraz piękne statuetki. Tradycyjnie już nasze zawody rozgrywane są w dwóch stylach pływackich: dowolnym i klasycznym na dystansie 25 i 50 metrów w zależności od wieku zawodników. Zawody były niezwykle emocjonujące pod względem sportowej rywalizacji, której dostarczyli nam (mamy nadzieję) przy-

szli mistrzowie Polski, Europy, świata lub mistrzowie olimpijscy. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał dyrektor BOSiR Marek Dadej oraz burmistrz Grzegorz Wawryka. Sędzią zawodów był Michał Kacer. Uczestnikom dziękujemy za udział, zwycięzcom gratulujemy. Wszystkim życzymy osiągania coraz lepszych wyników.

Partnerami zawodów byli: **Gmina Brzesko, Sklep Cukiereczek, punkty Plusa i Cyfrowego Polsatu w Brzesku przy ul. Głowackiego 13.**

BOSiR



fol. BOSiR

Wielki Szlem Piwoszy?

We wrześniu tego roku Okocimski Brzesko obchodzić będzie 85-lecie istnienia. Jest już raczej przesądzone, że ten jubileusz uświetniony zostanie awansem „Piwoszy” do IV ligi. Podopieczni Rafała Polichta mają szansę sięgnąć w tym sezonie po podwójną koronę – nadal uczestniczą w walce o Puchar Polski na szczeblu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Ostatni raz brzeska drużyna wywalczyła to trofeum 22 czerwca 2007 roku.

Na sześć kolejek przed zakończeniem rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej Can-Pack Okocimski Brzesko (taka nazwa obowiązuje od marca 2014 roku, kiedy to Can-Pack S.A. stała się generalnym sponsorem klubu) miał aż 12 punktów przewagi na drugą w tabeli Rylovią. Tylko kataklizm może sprawić, że postawiony przed sezonem cel (czytaj: awans) mógłby się nie ziścić. „Piwosze” mają do tej pory na koncie jeden remis (w pierwszej kolejce) i 19 kolejnych zwycięstw. Wiosną prezentują się znacznie lepiej niż w rundzie jesiennej. W wiosennych siedmiu meczach zdobyli już 27 bramek (minimum trzy w jednym meczu), tracąc tylko 3 gole. W każdym spotkaniu ich przeciwnicy sprawiają wrażenie pogodzonych z przegraną już od pierwszej minuty, walcząc tylko o najniższy wymiar kary (choć ambicji nie można im odmówić). Zdaniem fachowców i kibiców Can-Pack Okocimski to najlepiej poukładana taktycznie drużyna w regionie, a ta taktyczna dyscyplina poparta jest również ponadprzeciętnymi (jak na ten poziom rozgrywek) umiejętnościami wszystkich zawodników (łącznie ze zmiennikami). Jedynym smartwieniem działaczy brzeskiego klubu przed następnym sezonem może być to, że inne bardziej zamożne kluby zechcą podkupić Rafała Polichta, który ma już w małopolskim środowisku piłkarskim wyrobioną markę, gwarantującą sukcesy. Ponieważ w „okręgówce” Okocimski nie ma sobie równych, kibice z uwagą śledzić będą poczynania ich ulubieńców w dalszej fazie Pucharu Polski, bo tutaj przyjdzie „Piwoszom” mierzyć się z drużynami występującymi w rozgrywkach przynajmniej o jeden szczebel wyżej.

Finał na wyciągnięcie ręki

Jeden IV-ligowiec został już odprawiony z kwitkiem. To Polan Żabno, który

przegrał z Okocimskim 1:2. W ten sposób „Piwosze” awansowali do finału PP na szczeblu Tarnowskiego OZPN. Wcześniej pokonali niżej notowane ekipy Korony Niedzieliska (4:2), Arkadii Olszyny (2:1) i Jadowniczanek (5:0). W finale zmierzą się ze zwycięzcą meczu pomiędzy GKS Drwinia (IV liga) i Unią Tarnów (III liga). Gdyby udało się przebrnąć przez kolejny etap pucharowych rozgrywek, to brzeskich kibiców czekać będą emocje związane z meczami, w których rywalami Okocimskiego mogą być między innymi Hutnik Kraków, Limanovia, Glinik Gorlice (wszystkie IV liga) lub Soła Oświęcim (III liga). Gdyby udało się sięgnąć po małopolskie trofeum, to zbliżający się jubileusz może zostać uświetniony udziałem brzeskiego klubu w rozgrywkach PP na szczeblu centralnym.

Trzy razy z rzędu

To „gdymy” jest całkiem możliwe, aby stać się faktem. Wystarczy wspomnieć lata 2005-2007, kiedy to Okocimski zdobył Puchar Polski na szczeblu Małopolski trzy razy z rzędu. Dwukrotnie jako IV-ligowiec. W 2005 roku w finale pokonał 4:1 Glinik Gorlice. Rok później wygrali 3:1 z Fablokiem Chrzanów, a hat-trickiem popisał się wówczas obecny szkoleniowiec „Piwoszy” Rafał Policht. To był wspaniały sezon dla Okocimskiego, bo uwieńczył awansem do III ligi, po wygranym barażowym dwumeczu z Puszcą Niepołomice (2:1 i 3:3). Baraże na pewno świetnie pamięta grający nadal Sergiusz Kostecki, strzelec jednej z bramek w tym dwumeczu. Trzeci z rzędu triumf z rzędu odnieśli brzescy piłkarze gromiąc w finale 5:0 rezerwy Sandecji Nowy Sącz. Do wszystkich tych czterech sukcesów poprowadził Okocimskiego Zbigniew Kordela, ówczesny trener brzeskiej drużyny, do tej pory miło wspomniany w grodzie nad Uszwicą. W tym ostatnim finale grali występujący do dziś w barwach Okocimskiego Sergiusz Kostecki, Rafał Policht,

Daniel Policht i Mateusz Wawryka. Zapewne cała czwórka chciałaby dopisać kolejny rozdział do tej wspaniałej „nowożytniej” historii klubu.

Rywale z „górnego półki”

Za sprawą IV-ligowego Okocimskiego w pamiętnym 2005 roku brzescy kibice mogli pasjonować się emocjonującym dwumeczem a Lechem Poznań, w którym „Piwosze” byli bliscy sprawienia nie lada sensacji. Od tej pory w Brzesku z okazji meczów pucharowych pojawiały się prawdziwe tuzy polskiej piłki nożnej, takie jak na przykład Wisła Płock (2006). Od 2009 roku o rywali z „górnego półki” było łatwiej, bowiem Okocimski jako drużyna występująca w II lub I lidze miała zagwarantowany udział w rozgrywkach Pucharu Polski na szczeblu centralnym. Gościliśmy zatem Arkę Gdynia (2009), Śląsk Wrocław (2011), Legię Warszawa (2012), czy Cracovię (2014). Jednak kibice na pewno nie zapomną tych trzech lat, kiedy to Okocimski dokonywał rzeczy „niemożliwych”, goszcząc na piłkarskich salonach złomawczy ogólnopolską hierarchię. Czy marzenia o powrocie do tych sukcesów są realne? Oczywiście – ktoś powiedział, że marzeń się nie snuje, należy je realizować. Byle tylko nikomu nie przyszedł do głowy powrót do II bądź I ligi. W Brzesku przerabialiśmy to dwa razy i wiemy, jak się to kończyło.

AP i młode lwy

Już od lat nie było w klubie przy Okocimskiej tak wspaniałej atmosfery jak obecnie. Młodzi, pełni zapału działacze, postawili na kompleksową działalność, w której jest miejsce dla rozwoju najmłodszych kadr. Can-Pack S.A, sponsor generalny klubu, postawił pewne warunki. W ten sposób z impetem wystartowała Akademia Piłkarska Can-Pack Okocimski, o randze której najlepiej świadczą wyniki. Postawa seniorów to najlepsza motywacja dla adeptów piłki nożnej, którzy przy okazji widzą, że w Brzesku wreszcie stawia się na wychowanków. Wyniki i fachowa kadra szkoleniowa to z kolei sygnał dla rodziców, którzy chętnie kierują swoje dzieci do brzeskiego klubu. Taki jest obecny wizerunek klubu w roku jego jubileuszu.

Waldemar Pączek



Małopolski Laur Sportu

– dla zawodnika i trenera z BOSiR w Brzesku Wojciech Wojdak i Marcin Kacer zostali tegorocznymi laureatami Małopolskiego Lauru Sportu – nagrody przyznawanej przez Województwo Małopolskie.

Wśród wyróżnionych Małopolskim Laurem Sportu znaleźli



się m.in. złoci medaliści Mistrzostw Świata w skokach narciarskich: Dawid Kubacki, Maciej Kot i Kamil Stoch, a także srebrni medaliści Mistrzostw Europy

w kajakarstwie górskim: Andrzej i Filip Brzezińscy. 24 kwietnia 2018 r. w Sali konferencyjnej na Kopcu Kościuszki w Krakowie, podczas uroczystej Gali wyróżnienia i gratulacje odebrali Wojciech Wojdak i w imieniu Marcina Kacera - dyrektor BOSiR Marek Dadej.

BOSiR

Piłka ręczna w PSP2 Brzesko

Zmaganiem w finale rejonowym w Tarnowie zakończyły swój sezon młode piłkarki ręczne z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku. Pod kierownictwem Magdaleny Mardoń i Marcina Gromadzkiego dziewczęta rywalizowały w turniejach w ramach Igrzysk Dzieci (rocznik 2005 i młodsi).

W mistrzostwach gminy Brzesko uczennice z PSP nr 2 nie miały sobie równych, pokonując kolejno szkoły podstawowe z Jasienia, Mokrzyck, Okocimia i brzeskiej „trójki”. Gospodarzem zawodów na szczeblu powiatowym była szkoła podstawowa w Porąbce Uszewskiej. Tam również z kompletem zwycięstw udało się wygrać turniej, pokonując najpierw w meczach grupowych rywalki z Borzęcina oraz miejscowy zespół z Porąbki Uszewskiej. W półfinale została pokonana ekipa z Zaborowa, a w finale po raz kolejny gospodynie turnieju nie znalazły sposobu na wygranę z drużyną z Brzeska.

Na koniec przyszedł czas na finał rejonowy, którego gospodarzem była Szkoła Podstawowa nr 15 w Tarnowie. W hali Tarnowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji dziewczęta z brzeskiej „dwójki” zajęły III miejsce notując następujące wyniki:

PSP 2 Brzesko – PSP 1 Dąbrowa Tarnowska 7:4, PSP 2 Brzesko – PSP

1 Skrzyszów 5:9, PSP 2 Brzesko – PSP 15 Tarnów 4:7

Najwięcej bramek w trzech turniejach strzeliły Klara Filipowska i Emilia Śledź, a zespół startował w składzie: Aleksandra Klimek (kapitan), bramkarki Oliwia Trybalska i Kaja Baran oraz Klara Filipowska, Ewa Wawryka, Laura Kaczmarek, Emilia Nazimek, Wiktoria Szalas, Emilia Śledź, Liliana Gurgul, Wiktoria Mysińska i Emilia Sacha.

Marcin Gromadzki



fol. M. Gromadzki

Turniej „Witamy wiosnę”



foto. M. Bochenek

W sobotę 14 kwietnia na orliku przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku odbył się turniej koszykówki dziewcząt pod hasłem „Witamy wiosnę”. Do rywalizacji przystąpiły 3 drużyny reprezentujące PSP w Jasieniu, PSP nr 2 w Brzesku i PSP w Mokrzkach. Zawody rozgrywane były systemem każdy z każdym. Miejsce pierwsze wywalczyły dziewczęta z PSP w Jasieniu (4 pkt), drugie zawodniczki z Brzeska (3 pkt), a na trzecim miejscu znalazły się reprezentantki Mokrzkach (2 pkt).

Wszystkie zawodniczki otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy.

MB

Mistrzostwa rozstrzygnięte

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Brzesku gościła reprezentacje szkół na mistrzostwach gminy Brzesko w mini piłce ręcznej dziewcząt i chłopców. Zawody odbywały się w ramach Igrzysk Dzieci 2017/2018. Oba turnieje rozgrywano systemem każdy z każdym z czasem gry 2x7 min. Sędzią zawodów był Jakub Pach.

W czwartek 5 kwietnia do rywalizacji przystąpili chłopcy z PSP w Okocimiu, PSP w Jasieniu, PSP nr 1 w Jadownikach, PSP nr 2 w Brzesku i PSP nr 3 w Brzesku. Po pierwszych dwóch kolejkach spotkań było już

wiadomo, że o pierwsze miejsce w gminie będą walczyli uczniowie z Jasienia i Okocimia. W finałowym meczu zwyciężyła drużyna z Jasienia w składzie: Jakub Budzyn, Patryk Jawień, Igor Uryga, Kamil Bączek, Mikołaj Małek, Eryk Policht, Nikodem Skórny, Radosław Kural, Ignacy Zelek, Szymon Kozieł, Michał Budzyn, Adrian Pawełek oraz opiekun Tomasz Rogóż. Następne miejsca zajęli kolejno zawodnicy z Okocimia, Jadownik, PSP nr 2 w Brzesku oraz PSP nr 3 w Brzesku.

W poniedziałek 9 kwietnia o tytuł

się zawodniczki z PSP nr 1 w Brzesku, na trzecim PSP nr 2 w Brzesku.

W zmaganiach chłopców triumfowała drużyna brzeskiej „jedyńki” w składzie: Kacper Leś, Oliwier Okas, Mateusz Cięciwa, Dariusz Kwolek, Bartłomiej Martyka, Dawid Ostrega,

mistrzyń gminy walczyły drużyny dziewcząt. Walka była bardzo zacięta i dopiero ostatnia kolejka spotkań rozstrzygnęła turniej, wyłaniając reprezentantów gminy Brzesko w zawodach powiatowych. Zwyciężyły zawodniczki z PSP nr2 w Brzesku w składzie: Oliwia Trybalska, Kaja Baran, Laura Kaczmarek, Wiktoria Nazimek, Wiktoria Szalas, Emilia Śledź, Aleksandra Klimek, Liliana Gurgul, Emilia Sacha, Wiktoria Mysińska, Ewa Wawryka i Klara Filipowska pod opieką Magdaleny Mardoń i Marcina Gromadzkiego. Za nimi w klasyfikacji końcowej znalazły się reprezentantki PSP w Jasieniu, PSP nr 3 w Brzesku, PSP w Okocimiu i PSP w Mokrzkach.

MB

Ostatni turniej

Po raz ostatni w tym roku szkolnym Brzeska „trójeczka” gościła uczniów z innych szkół, którzy spotkali się 11 i 12 kwietnia aby wyłonić mistrza gminy w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców. W zawodach wzięły udział reprezentacje roczników 2002-2004. Dziewczęta i chłopcy rozgrywali mecze systemem każdy z każdym. Czas gry żeńskiego turnieju to 2x10 min, męskiego 2x12 min. Sędzią zawodów był Jakub Pach.

Wśród dziewcząt zwyciężyła drużyna PSP nr 2 w Jadownikach w składzie: Emilia Miśkowicz, Gabriela Szuba, Nikola Gicala, Zofia Strąk, Kinga Brzeska, Aleksandra Mroczek, Kamila Mamica, Aleksandra Dzieńska, Aleksandra Szczupał, Małgorzata Poliszak, Aleksandra Caban i Natalia Pasula pod opieką trenera Daniela Bujaka. Na drugim miejscu znalazły

Kacper Zdunek, Jakub Kuryło, Norbert Chruściel, Szymon Licak, Jakub Widła, Kacper Klimek Opiekunem drużyny jest Rafał Cichoński. Zaraz za nimi na podium stanęli zawodnicy PSP nr 2 w Brzesku. Miejsce trzecie zajęła PSP nr 2 w Jadownikach.

MB



foto. M. Bochenek




CANPACK

CHEM pak

BRZESKO, UL. KOPERNIKA 18C
TEL. 14 686 38 81, 14 663 18 01

WYSOKOENERGETYCZNY, POLSKI WĘGIEL

KOSTKA • ORZECH • EKO-GROSZEK • MIAŁ

..... **BEZ POŚREDNIKÓW**

WĘGIEL SIANY

Węgiel tylko z polskich kopalń!

KWK Ziemowit | KWK Piast

sprawdź nasze najniższe ceny